Nr. 108. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 13 maja 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50
Z przes. poczt. 4·50
Zagranicą. . . .
Cena nnn 20 gros.
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 4450
Adres Administracji ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

KRAKÓW
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska
Egz. obowiązkowy.

W rocznicę przewrotu majowego.

Kraków, 11 maja.

Rok upływa od tych ciężkich bolesnych i nad wyraz tragicznych chwil, które wstrząsnęły do głębi całą Polską; rok upłynął od tego pamiętnego dnia, kiedy na ulicach Warszawy zagrzmiały salwy karabinowe, odezwał się grzechot karabinów maszynowych a bruki stolicy spurpurowiały od krwi bratniej.

W odrodzonej do niezawisłego bytu państwowego Polsce dokonał się **zbrojny zamach stanu**. Marszałek Piłsudski, jeden z naczelnych budowniczych naszej niepodległości, twórca armji polskiej, nie mogąc się pogodzić ze stosunkami, jakie zapanowały w naszem życiu politycznem i społecznem, nie widząc innego wyjścia, po ciężkich wahaniach, zdecydował się na krok ostateczny. Był to czyn wielki, brzemienny w niesłychanej doniosłości następstwa i nakładający na barki człowieka, który go podjął, straszliwą odpowiedzialność wobec historji i narodu. Otwarte wystąpienie marszałka Piłsudskiego było bowiem, formalnie rzecz biorąc, naruszeniem zasady praworządności, krokiem godzącym w istotę konstytucji i podważeniem autorytetu bądź co bądź legalnej władzy.

Jeżeli jednak na przewrót majowy spojrzymy z perspektywy historycznej, to musimy stwierdzić, że zamachy stanu i obalenie istniejącego stanu rzeczy, jakkolwiek są zjawiskiem wyjątkowem, niemniej jednak powtarzają się w ciągu wieków i niejednokrotnie, mimo pozorów są czynnikiem postępu. Dyktatura Cromwella w Anglji, zamach Napoleona z dnia 18. Brumaire'a, wielka rewolucja francuska czy wyzwoleńczy odruch ludów w roku 1848 — to przecież wszystko nic innego, jak tylko obalenie starego porządku.

Wszelkie prawa i konstytucje tworzą ludzie, a względnie ta ich warstwa w danym narodze, która znajduje się u władzy, celem zabezpieczenia sobie jej posiadania. Życie jednak nie stoi w miejscu, lecz tworzy wciąż nowe zjawiska, wysuwa nowe ideały i tworzy nowe wartości. Przychodzi więc chwila, kiedy najlepsza nawet ustawa konstytucyjna staje się dla większości narodu za ciasną. Wówczas przez pewne zmiany stara się ją rozszerzyć i dostosować do bieżących potrzeb. Kiedy jednak ewolucja ustaw konstytucyjnych staje się niemożliwą z powodu oporu pewnych warstw, trzymających się uporczywie przestarzałych form, wówczas następuje w ten lub inny sposób odruch rewolucyjny; za ciasne ubranie pęka w szwach i naród tworzy sobie nowe.

Polskę przedrozbiorową a zwłaszcza w okresie jej chylenia się ku upadkowi, cechował przerost władzy ustawodawczej nad władzą wykonawczą: Sejm był wszystkiem — rząd i król właściwie niczem. Stan ten musiał doprowadzić wkońcu do zupełnej niemal anarchji, rzucenia losów państwa na mętne fale rozwydrzonych ambicyj partyjnych i osobistych a w ostatecznym wypadku do utraty niepodległości.

Konstytucja 3 Maja, która w istocie swojej była przecież też niczem innem jak tylko zamachem stanu, gdyż powzięta została wbrew większości Sejmu, miała na celu m. in. przedewszystkiem wzmocnienie powagi rządu i ustalenia właściwej harmonji między władzą ustawodawczą a wykonawczą.

Niestety było już zapóźno.

Po długim okresie niewoli w odrodzonej Polsce podniosły znowu do góry głowę te nasze dawne wady ustrojowe. Widzieliśmy, że przez 6 lat Sejm nasz coraz bardziej stawał się terenem wichrzeń, walk i porachunków partyjnych. Widzieliśmy, z wyjątkiem nielicznych chwil, jak każdą najdonioślejszą nawet sprawę załatwiano pod partyjnym kątem widzenia. Rząd stał się igraszką, stał się piłką w rękach poszczególnych stronnictw i ich przywódców. Rozpanoszyła się w Polsce prywata, dążność robienia własnego interesu kosztem interesów państwa a w ślad za tem szło przekupstwo, podgryzające jak czerw wiązania gmachu Rzeczypospolitej. Położenie finansowe stawało się nad wyraz ciężkie. Z takim trudem ustabilizowana waluta zaczęła się staczać coraz raptowniej na dół, bezrobocie i ogólne zubożenie stwarzały ferment strajkowy, skrzętnie wyzyskiwany przez naszych wrogów ościennych.

Częste i przewlekłe przesilenia gabinetowe rozwiązywane przy pomocy obrzydliwych nieraz targów o teki i słynnego klucza partyjnego, czyniły iluzoryczną jakąkolwiek ciągłość w polityce tak wewnętrznej jak i zagranicznej. Opłakanem następstwem tego stanu rzeczy było obniżenie powagi władzy w społeczeństwie, a także zupełny niemal zanik autorytetu Sejmu.

Taką była chwila dziejowa, kiedy marszałek Piłsudski na czele wojska wszedł przez most Kierbedzia do Warszawy i po 3-dniowych, krwawych walkach, w których padło 300 zabitych, a przeszło 1.000 odniosło rany, opanował miasto, a zarazem spowodował ustąpienie rządu i Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tutaj jednak zaszedł zwrot nieoczekiwany. Marszałek Piłsudski ujął przewrót w formy legalne. Ciała ustawodawcze nie zostały rozwiązane, lecz dokonały wyboru nowej głowy państwa i powstał rząd prawowity. Znaczenie ciał ustawodawczych zostało jednak tak ograniczone, że rząd mógł uzyskać daleko idące pełnomocnictwa, które umożliwiły mu pracę nad konsolidacją państwa!

W przeciągu ubiegłego roku odnieśliśmy też szereg poważnych sukcesów, zarówno na forum międzynarodowem, jak i wewnątrz państwa. Wstrzymano spadek waluty, stosunki gospodarcze zaczynają się rozwijać coraz pomyślniej, stabilizacja stosunkó wewnętrznych postepuj coraz szybszym krokiem. Dzięki temu, jak niemniej pokojowej polityce zewnętrznej, zdobywamy coraz większe zaufanie zagranicą, czego widomym objawem jest, że stoimy w przededniu zaciągnięcia wielkiej pożyczki amerykańskiej. Polska przestała być państwem sezonowem, zaczyna odgrywać w stosunkach światowych coraz większą, a należną jej rolę i wychodząc z dotychczasowej bierności staje się czynnikiem twórczym w wielkiej grze światowych potęg. Z tem liczą się już dzisiaj wszyscy i to przyznają nawet nasi wrogowie.

Rozpatrując więc przewrót majowy, jego genezę i następstwa, pozostawmy ostateczną ocenę tych zdarzeń historji. Nie pora też dzisiaj na rozdrapywanie zaschłych ran, nie pora na zarzuty i pieniactwo. Mogiły ofiar bratobójczej walki wołają do nas wielkim głosem przestrogi, że nie należy nigdy przeciągać struny, że **w nowej Polsce trzeba tworzyć nowe życie.** Nie można zaostrzać przeciwieństw do ostateczności, gdyż jakiś nowy wstrząs mógłby się skończyć tragicznie dla Państwa i Narodu.

W zgodnym twórczym wysiłku musimy tworzyć nowe doskonalsze prawa, wyrobić w sobie ich doskonalsze prawa, nowanie w imię wspólnego najwyższego dla wszystkich Polaków ideału, jakim jest potężna niewzruszona, w dal wieków spokojnie spoglądająca Najjaśniejsza Rzeczpospolita.

—o—

Anglja daje Niemcom bolesną lekcję.

Anglija po stronie Francji. — Sprawa twierdz wschodnich.

Berlin, 11 maja (PAT). Na podstawie informacyj zasiągniętych przez przedstawiciela Agencji Telegraphen Union w londyńskich kołach urzędowych **stanowisko Anglji wobec rokowań ewakuacyjnych** przedstawia się w sposób następujący: Warunki, na których mogłyby się oprzeć rokowania o ewakuację Nadrenji, są ze względu na częściowe tylko zastosowanie się Niemiec do przyjętych przez nie w traktatach locarneńskich zobowiązań, **w najwyższym stopniu niekorzystne. Winę za ten stan rzeczy ponoszą przedewszystkiem same Niemcy, żadną miarą zaś Anglja lub Francja.** Anglja stosowała się ze swej strony w pełni do wymagań polityki locarneńskiej. Wystarczy przejrzeć listę żądań sojuszniczych, aby przekonać się, **jak znikoma tylko ich cząstkę Niemcy dotychczas wypełniły.** Tendencje ugodowe niewątpliwie wzrosły w Niemczech, natomiast świadczenia niemieckie są pod względem praktycznym **bezwarunkowo niewystarczające. Dowodem tego jest stanowisko Niemiec**

JERZY BRAUN.

SZACHY.

(Ciąg dalszy).

Zrobiło się dziwnie ciepło. Parny, słony wiatr uderzył w twarz i rozkołysał gałęzie w alei. Przestrzeń przepełniła się szelestem. Nad rzeką błyszczały wyiskrzone rzędy białych świateł. Olbrzymi, żółty księżyc wznosił się szybko ponad czarnemi łukami mostu i powlekał szkliwem drżącą wodę.

— Takich szaleńców, jak pan — odezwał się tamten, zmieniając krok, aby iść noga w nogę z Andrzejem — widujemy często. Zabłąkają się biedacy do Klubu, ale mogę pana zapewnić, nie wychodzą z niego nigdy tacy, jak przyszli.

Andrzej zadrżał i przystanął.

— Co pan chce przez to powiedzieć? — krzyknął stłumionym głosem.

— Walściwie, to ja nic nie chcę powiedzieć. Ja wcale nie powinienem mówić. Ja — gram...

— Nie wykręcaj się sianem — syknął Andrzej zniecierpliwiony chwytając nieznajomego za rękaw. — Dokończ Rzekłeś, że nie wychodzą z Klubu tacy, jakimi przyszli... Któż ich odmienia?

— Szachy — rzekł głucho pan w okularach, opuszczając bezwładne ręce wzdłuż ciała.

— Szachy — zaśmiał się Andrzej nerwowo. — A cóż to takiego te szachy. Bzdura. Namiętność. Ślęczenie nad stolikiem.

— Szachy szachują życie — pokiwał tamten głową — szachy szachują serce. Z szachami niema żartów,

— Pudło figurek kościanych. Białe i czarne kwadraty. Naiwne rupiecie...

— Oh, Andrzeju — mruknął tamten. — W rupieciarni mieszkamy wszyscy. Czarne i białe? Noc i dzień? Śmierć i życie? Nazwij to sobie nawet czarnym i białym kwadratem, tego ci wcale nie bronię. Ale to pudło figurek kościanych, to mnie śmieszy...

— Figury i pionki. Zabawka dziecinna. Skakanie po dwubarwnem polu ..

— Lecz te kościane figurki nie są bezkrwiste. Kość i krew. One są z krwi i kości. Ty jesteś także z krwi i kości. A zatem?...

— Dość tego! — krzyknął Andrzej. — Wracaj mój panie do klubu. Mnie nie otumanisz...

Zamilkli obaj. Teraz dopiero zauważył Andrzej, że nieznajomy powłóczy zlekka nogą.

— To w ostatniej partji — rzekł chłodno pan w okularach. — To koń przetrącił mi nogę. Ledwom się wywinął.

— Panie — zapytał Andrzej drżącym głosem. — Wszystko to dobrze, ale dlaczego właściwie pan skacze tylko po tych czarnych kwadratach na bruku.

— Gdybym nie był laufrem chciałbym być człowiekiem — uśmiechał się zapytany smutno. — Wy jesteście wielkiemi dziećmi. Każdy, kto zna zasady gry, nie postawiłby takiego pytania. Jakżesz ja mogę stąpać po białych kwadratach? Dla mnie to jest poprostu nie do pomyślenia... Prosto, czy w bok, ale po swojem polu, po swojem polu, łaskawy panie...

3.

Po głucho dudniących schodach schodzili w dół do przystani. Nad nimi wisiała czarna otchłań wybrukowana srebrnym żwirem gwiazd. Wiatr wachlował księżyc, a noc omgliła latarnie. Tu i tam duże, geometryczne bryły zarysowywały się na szkicowniku nieba.

Gdy zeszli na sam dół, Andrzejowi uczyniło się obco i samotnie. W pobliżu bulgotała woda i ocieray się o siebie ze zgrzytem drewniane łodzie. Nieopodal wyłaniał się z milczenia wyniosły, ponury łuk mostu. Gdzieniegdzie lśniły się jakieś maleńkie, zakopcone okienka. Krzywy, koślawy zaułek z lampą gazową na rogu otwierał się w głąb jak sztywna dekoracja teatralna.

— Gdzie jesteśmy — spytał otrząsając się z niesmakiem.

— W matni... lub w szachach.

— Nie pojmuję....

— Tak, to niesamowite. Andrzeju, zbłądziłeś w szachy. Stało się Andrzeju i już się nie odstanie.

Andrzej miał wielką ochotę wymierzyć mu cios pięścią pomiędzy oczy i błyskawicznie uciec. Ale wsadził tylko ręce w kieszeni i wycedził przez zęby.

— A więc?...

Ciężka łapa spoczęła na jego ramieniu.

— Widzę, że się denerwujesz, a to zupełnie zbyteczne. Trzeba zrozumieć sytuację i nie przeciwdziałać. Popatrz tutaj. Czy ja stoję na czarnym kwadracie?

— Bezwątpienia.

— Wobec tego, ty stoisz na białym.

— I to prawda.

— Schyl się zatem i spójrz na tę ciemną plamę na białem tle pod twojemi stopami. Schyl się bez trwogi, nie myśl, że pchnę cię tymczasem nożem pomiędzy żebra. Chcę ci tylko dowieść, że te figurki kościane...

Andrzej pochylił się i zbladł, co przy wynurzającym się z za chmur księżycu było aż nadto widoczne.

— Krew — szepnął.

— Tak, to jest krew — potwierdził czarny pan, który nazwał siebie laufrem przed chwilą. — Ja się nie myliłem Figurki są z krwi i kości. Nie jest to takie proste, jakby się zdawało.

— A zatem pan twierdzi, że... — jąkał się Andrzej, podczas gdy włosy stawały mu dęba na głowie.

— To były szachy — odrzekł nieznajomy szorstko i chłodno. — Bardzo niedawna partja. Sytuacja o dramatycznem napięciu. Na białych i czarnych kwadratach na życie i śmierć.

— Tutaj... zabito?

— Eh — machnął ręką człowiek w okularach, — tylko pionka. — Był to wspaniały czeństwie. No, ale zastawiono go pionkiem szach królowi. Życie króla było w niebezpiei... rozumie pan. Cios, sztylet w serce i po wszystkiem.

— Król uciekł?

— Tędy po schodach. Strzelali i szybko łomotały kroki. Biegli z tej i z tamtej strony. Czarni i biali... Oh, były to szachy, co się zowie...

— Czy często... zdarzają się takie... wypadki?

— Andrzeju — skrzywił się obcy. — Szachy są ponure i krwawe. Czasem trupy leżą co trzy kroki w kałużach.

— A jeśli... mat?

— Wtedy odchodzi od nas król w kirem okrytej trumnie, a na jego miejsce... „Le roi est mort, vive le roi!"...

(Ciąg dalszy nastąpi).

w sprawie twierdz wschodnich, której załatwienie również i pod względem formalnym nie przedstawiało w swoim czasie dla rządu niemieckiego żadnych nadzwyczajnych trudności. Nie wolno przytem zapominać, że jak to potwierdzają doświadczenia z lat ubiegłych, poszczególni dowódcy garnizonów niemieckich przedkładali częstokroć rządowi berlińskiemu sprawozdania, **niezgodne z faktycznym stanem rzeczy.** Anglja a w ślad za nią Belgja z[illegible]owały kontyngent załogi okupacyjnej do minimum. W sprawach okupacyjnych Anglja nie posiada żadnego wpływu na postanowienia rządu francuskiego, któremu przysługuje prawo **działania na podstawie własnych rozstrzygnięć.** Wszelkie próby wpływania na Francję musiałyby odnieść **skutek wręcz przeciwny dla Niemiec i niekorzystny.** W związku z tem Tel. Union zarzuca angielskim kołom miarodajnym, że nie uwzględniają one trudności, na jakie napotyka skutkiem przewlekania się rokowań okupacyjnych polityka ministra Stresemanna wewnątrz gabinetu niemieckiego.

Bezskuteczne zabiegi niemieckie w Paryżu.

Berlin, 11 maja (PAT). W depeszy z Paryża „Vossische Zeitung" donosi, że radca ambasady niemieckiej w Paryżu, **dr. Rieth**, odbył bezpośrednio przed zebraniem się francuskiej rady ministrów **nową, długą, szczegółową rozmowę z ministrem Briandem.** Jakkolwiek komunikat urzędowy donosi, że rozmowa ta dotyczyła wyłącznie „spraw aktualnych", „Vossische Ztg." przypuszcza, że sprawa redukcji międzysojuszniczej **załogi okupacyjnej** w Nadrenji była głównym przedmiotem, dookoła którego toczyły się rokowania dr. Rietha z Briandem, zwłaszcza, że Briand przed niedawnym czasem wyraził zamiar poruszenia życzeń niemieckich na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów. „Vossische Ztg." podkreśla, że według zapewnień francuskich kół politycznych, **widoki korzystnego załatwienia demarche niemieckiego są bardzo niepomyślne,** albowiem gdyby nawet sam Briand był gotów poczynić ustępstwa na rzecz Niemiec, to jednak spotka się on **wewnątrz gabinetu z silnym oporem.**

Propagandowe wystąpienie delegata sowieckiego w Genewie

Genewa, 11 maja (PAT). Szwajcarska Ag. Tel. donosi: W podkomisji komisji **handlowej** dyskutowano nad rozmaitemi sprawami, a w szczególności nad sprawą zniesienia ograniczeń i zakazu w zakresie wywozu i przywozu nad sprawą opłat wywozowych, oraz nad sprawozdaniem międzynarodowej izby handlowej, o różnych przeszkodach tamujących handel, oraz o polityce subwencyjnej. W komisji **rolnej** przemawiał niemiecki ekonomista prof. Nehring, który m. in. wspomniał o ciężarach jakie poniosły Niemcy z racji wykonywania planu Dawesa i żądał bardziej sprawiedliwego podziału ciężarów pomiędzy państwami. W komisji **przemysłowej rosyjski delegat Lepse zaatakował francuskiego delegata Jauhaux, oraz tych przywódców robotników, którzy głoszą ideę współdziałania w przemyśle pomiędzy robotnikami a pracdawcami**, przyczem bez zastrzeżeń opowiedział się za hasłem **walki klas.**

Ruch wyborczy w Warszawie.

Dwanaście zgłoszonych list. — Obawa przed trzynastką.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 maja. **Kampanja przedwyborcza w Warszawie wchodzi w okres decydujący.** Od wyborów dzieli Warszawę już **tylko 12 dni.**

Na wszystkich frontach uruchomiono cały **aparat** strategji przedwyborczej.

Obóz **majowy** zblokował się po długich pertraktacjach, tworząc **„Polski Związek Pracującej Warszawy"**, w skład którego weszły: „Obywatelski Komitet uzdrowienia gospodarki miejskiej", „Komitet Związków Pracowniczych" i grupa „Głosu Prawdy" (radykali). Zorganizowanie się obozu „Głosu Prawdy" do wyborów miejskich ma być wstępem **do powstania radykalnego stronnictwa polskiego.**

Z obozu prawicowego **„Kops"** sprawił **niespodziankę** swoim zwolennikom i przeciwnikom, gdyż z listy swej skreślił dotychczasowego prezydenta miasta, **Jabłońskiego** i wiceprezydenta Ilskiego.

Zaznaczyć należy, że w nazwach grup przystępujących do wyborów, panuje niesłychana pstrokacizna i różnorodność. Prawie każde stronnictwo oświadcza wyborcom, że zamierza bronić uciemiężonych i dobrej gospodarki miasta. Ciągłe zmiany nazw grup, które występują do wyborów, **wywołują taki chaos,** że dziś poprostu trudno zorjentować się, jakie stronnictwa polityczne ukrywają się pod tem, albo innem nazwaniem grupy.

Do dnia wczorajszego **zgłoszono ogółem 12 list**, a w szczególności wczoraj złożona została lista **nr. 11 NPR**, na której figuruje nazwisko b. ministra pracy **Jankowskiego, i lista nr. 12,** przypadająca w udziale **„Kopsowi"**, a której przewodniczy b. minister Jerzy **Michalski.**

Gdy doszło wczoraj **do numeru 13**, nastąpiła **przerwa**, okazało się, że zgromadzeni w sali przedstawiciele grup zostali spłoszeni następującą **fatalną trzynastką** wobec czego nikt nie chciał zająć tego miejsca. Przez całe popołudnie oczekiwał komitet na zgłoszenie następnej listy, jednak napróżno. Dziś jest trzeci i ostatni dzie zgłaszania list, wobec czego będzie musiał się znaleźć ten trzynasty.

Przed sfinalizowaniem pożyczki dla Polski.

Kraków, 11 maja.

Sprawa pożyczki amerykańskiej dla Polski znajduje się rzeczywiście już przed sfinalizowaniem.

Oto onegdaj marszałek Piłsudski, który dotychczas podnosił szereg wątpliwości i zastrzeżeń, zapoznał się z materjałem, przedstawionym przez min. skarbu Czechowicza i Bank Polski. Po zbadaniu warunków pożyczki marszaełk Piłsudski wyraził **zasadniczą swoją zgodę na sfinalizowanie rokowań pożyczkowych**, poczynając jednak odpowiednie poprawki w kontrakcie pożyczkowym.

W dniu wczorajszym po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi z Belwederu p. wicepremjer Bartel, oraz ministrowie Czechowicz i Zaleski zebrali się o godz. 11-tej rano w ministerstwie skarbu na naradę, na której zdecydowano **wydelegować do Paryża wiceprezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego** i dyrektora departamentu obrotu pieniężnego dra **Barańskiego** i radcę ministerstwa skarbu **Sevde.**

Delegaci mają się już **jutro udać do Paryża.**

Celem ich podróży jest ostateczne **opracowanie kontraktu pożyczkowego z przedstawicielami zagranicznego konsorcjum.** Prace delegacji w Paryżu mają potrwać **około 2 tygodnie,** gdyż jednocześnie delegami mają załatwić w Paryżu i Lille sprawę uregulowania wkładów emigrantów polskich w tamtejszych oddziałach Banku przemysłowców poznańskich.

Nasi kontrahenci amerykańscy pragną nadać aktowi podpisania kontraktu pożyczkowego **charakter uroczysty** i w swych depeszach paryskich **poprosili o przyjazd w tym celu min. Czechowicza do Paryża**, gdzie minister miałby **osobiście** położyć swój podpis.

Ta sprawa jednakże pozostaje jeszcze w sferze projektów.

Sfery miarodajne liczą się z tem, iż **podpisanie kontraktu pożyczkowego nastąpiłoby w pierwszych dniach czerwca.**

Kredyty na inwestycje miejskie.

W Warszawie odbyła się 7 bm. u ministra robót publicznych konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstwa skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego, na której rozważano uruchomienie prac inwestycyjnych miejskich i zatrudnienie przy nich bezrobotnych.

Na konferencji **ustalono sposób kredytowania prac inwestycyjnych** w formie bądź to kredytów **długoterminowych, w obligacjach komunalnych**, bądź też w formie **pożyczek krótkoterminowych, gotówkowych**, udzielanych w jednym i drugim wypadku przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Pożyczki w 8 proc. obligacjach komunalnych udzielane będą **na okres 5—20 lat: 1) na wykończenie już rozpoczętych prac inwestycyjnych,** finansowanych dotychczas ze źródeł rządowych. 2) **na wykonanie programu inwestycyjnego,** przedstawionego w memorjale zarządu Związku Miast Polskich Z programu tego byłaby uwzględniona **pierwsza grupa inwestycyj.**

Pożyczki **gotówkowe**, krótkoterminowe **będą udzielane w małym zakresie,** przedewszystkiem tym związkom samorządowym, które **nie posiadają stałych przedstawicielstw** i nie mogą zaciągać pożyczek długoterminowych. Pożyczki te **po przeprowadzeniu wyborów** do rad miejskich **będą skonwertowane na kredyt długoterminowy.**

Polska nota werbalna w Berlinie.

Z Warszawy donoszą, że wbrew doniesieniom niektórych pism polska nota werbalna w sprawie znanego wystąpienia wicekanclerza Hergta w Bytomiu, nie została jeszcze wręczona ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy, p. Stresemannowi, z powodu jego nieobecności w Berlinie.

Telegramy.

W piątek Rada ministrów.

Warszawa, 11 maja. **W piątek** popołudniu odbędzie się **posiedzenie rady ministrów,** na którem m. i. ma być załatwiony projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej **o statucie Polskiego Instytutu Nauk Gospodarstwa Wiejskiego** w Puławach, dalej projekt rozporządzenia o wykonywaniu **praktyki dentystycznej**, wniosek ministerstwa rolnictwa w sprawie **zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych,** projekt rozporządzenia o komercjalizacji przedsiębiorstwa „Żegluga Polska" i t. d.

Gen. Sosnkowski u Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. Dziś popołudniu o godz. 5 **gen. Sosnkowski** zostanie przyjęty na Zamku **przez prezydenta Rzplitej.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. Dzisiejszy „Robotnik" pisze: Donieśliśmy już, że generał Sosnkowski odbył dłuższą rozmowę z marszałkiem Piłsudskim. **Jak nas zapewniają, generał Sosnkowski obejmie stanowisko inspektora armji.** Do składu rządu wchodzć, narazie przynajmniej, nie zamierza.

Nowe stronnictwo posła Wasyńczuka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. W ukraińskim związku robotniczo-włościańskim, tak zwanym „Sielrobie" **nastąpił rozłam.** Pod kierunkiem posła Pawła **Wasyńczuka** powołany został do życia związek chłopski **„Sielański Sojuz"**, który przystąpił do wydawania tygodnika p. t. „Sielański Ślach". **Pismo odrzuca kategorycznie komunizm i poddaje surowej krytyce politykę Ukraińców w Sejmie,** opiera zaś swoje nadzieje na samodzielnej twórczości włościaństwa ukraińskiego.

Dr Młynarski wyjechał do Lwowa — Dr Barański do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. Dziś rano **wyjechał** wicedyrektor Banku Polskiego **dr. Młynarski do Lwowa** w sprawach **prywatnych**, zaś dyrektor dep. obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu dr. **Barański wyjechał do Paryża i Lille** nie tyle w sprawie pożyczki zagranicznej, lecz **celem porozumienia** się z filją Banku Przemysłowców Poznańskich **w sprawie wkładów oszczędnościowych emigrantów polskich.**

W sprawie wznowień polsko-niemieckich rokowań handl.

Berlin, 11 maja (PAT). Jak donosi „Taegliche Rundschau", poseł Rauscher jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia **przybyć ma do Berlina** celem naradzenia się z tutejszemi czynnikami miarodajnemi **w sprawie wznowienia polsko-niemieckich rokowań handlowych.**

—0—

Polakożercze uchwały „Ostmarkenvereinu".

Królewiec, 11 maja (AW). Na odbytym tutaj zjeździe „Deutscher Ostmarkenverein" omówiono szczegółowo **dalszy program zwalczania mniejszości polskiej na kresach niemieckich, podkreślając konieczność wzmożenia działalności antypolskiej, szczególnie na Pomorzu i Prusach Wschodnich.**

Ze szczegółowo opracowanym programem wystąpił radca szkolny ze Starogardu, dr **Naumann**, który przedstawi łnastępujące postulaty:

Ograniczenie wychodźtwa z Polski, wywłaszczanie polskich właścicieli ziemskich, dalsza kolonizacja, rozwinięcie specjalnej opieki rządowej nad Mazurami i Kaszubami, ograniczenie działalności polonofilskiej duchowieństwa katolickiego, akcja prasowa, zwracająca uwgę ludności na niebezpieczeństwo(?) polskie oraz **wzmocnienie ochrony wojskowej na ziemiach wschodnich.**

Hasłem pracy winno być **połączenie Prus Wschodnich z Rzeszą i usunięcie z Niemiec optantów polskich.**

Pół wieku niepodległości Rumunji.

Bukareszt, 11 maja (PAT). Rumunja obchodzi **50 rocznicę odzyskania niepodległości.** Do stolicy przybyło bardzo wiele delegacji z prowincji. O godz. 10 odbyło się w kościele patrjarchalnym uroczyste nabożeństwo, a o godz. 11.30 **nadzwyczajne posiedzenie parlamentu**, na którem premjer Avarescu odczytał orędzie królewskie, poczem przemawiali kolejno przedstawiciele wszystkich partyj. Po wszystkich przemówieniach zabrał głos Bratianu, który w imieniu partji liberalnej przyłączył się do słów wypowiedzianych przez gen. Averescu i złożył życzenia dla króla. Wieczorem odbyła się swpaniała uroczystość w Teatrze Narodowym.

—0—

Brak wieści o lotnikach francuskich.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 11 maja. Mimo usilnych poszukiwań na morzu i w powietrzu przy wybrzeżu amerykańskiem, utrudnionych zresztą gęstemi mgłami, **dotąd nie znaleziono żadnych śladów lotników francuskich.**

Wielkie plantacje cukru zagrożone wylewem.

(Telegram własny „N Reformy").

Londyn, 11 maja. Z N. Jorku donoszą, że **ogromne obszary w stanie Louisiana, obejmujące plantacje cukru, zostały poważnie zagrożone wylewem Missisipi,** gdyż na dopływie **Red River zwiększył się silnie stan wody** i zachodzi wielkie **niebezpieczeństwo zniszczenia tam ochronnych na długości 75 mil.** W razie zerwania tych tam stanęłyby pod wodą **2 miljony uprawnych hektarów i musianoby delożować ćwierć miljona ludności.**

Straszna katastrofa samolotu wojskowego na ulicach Warszawy.

Pułkownik Zych-Płodowski poniósł śmierć na miejscu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. Dziś przed południem **podczas ćwiczeń aeroplanowych,** jakie wykonywał zastępca dyrektora departamentu lotniczego min. spraw wojsk., **pułk. Zdzisław Zych-Płodowski, wskutek wadliwego wykonywania koziołkowania** t. zw. loopingu **aeroplan się wywrócił** i niesiony siłą wiatru **upadł na ziemię na ul. Górskiej za Belwederem.**

Pułk. Płodowski, który nie jest zawodowym lotnikiem, lecz inżynierem, poniósł śmierć na miejscu.

—0—

Morderstwo partyjne w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. Wczoraj wieczór w Warszawie na rogu ulic Młynarskiej i Sołtyka został **śmiertelnie raniony** przez nieznanych osobników, 20-letni Zdzisław **Niewiarowski,** mieszkaniec Żyrardowa. W stanie **beznadziejnym** przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Niewiarowski **był podobno członkiem partji komunistycznej** w Żyrardowie. W związku z aresztowaniami, przeprowadzonemi ostatnio wśród komunistów, rzucono podejrzenie na Niewiarowskiego, **jakoby zdradził organizację.** Według informacyj, zebranych na miejscu przez władze policyjne, zbrodnia została wykonana, **jako akt zemsty za powyższą zdradę.**

—0—

Zderzenie francuskich samolotów wojsk.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 11 maja. Koło Metzu **zderzyły się na wysokości 150 metrów dwa francuskie samoloty wojskowe.** Skutkiem zderzenia **eksplodował zbiornik benzyny. Zginęło czterech lotników:** porucznik, sierżant i dwaj podoficerowie.

Dział giełdowy

AKCJE UTRZYMANE, DOLAR BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja utrzymana, zainteresowanie żywsze dla niektórych papierów ciężkich, przy nieco większych obrotach.

Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 24.90—25.10, Jaworzno 25—25.5, Cegielski 49—50, Elektrownia 50, Chybie 7.70—7.75, Chodorów 145—146, Górka 50—51, Lokomotywy 2.15—2.20, Bank Polski 158—159, Gazy wsch. 34, Tohan 0.70, Pharma 1.65, Żelazo 0.68, Krakus 0.41.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana przy nastroju spokojnym. Podaż wystarczająca przy stosunkowo słabem zainteresowaniu i małych obrotach. W Krakowie got. 8.92'50—8.93, czeki bank. 8.94'50—8.95, w Warszawie got. 8.92'25—8.92'75, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92'50—8.93, czeki 8.94'50—8.95, w Katowicach got. 8.92'50—8.93, czeki 8.94'50. Na wszystkich giełdach sytuacja bez zmiany, przy zupełnem prawie wyrównaniu kursów. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.89, za czeki 8.91.

Wiedeń, 11 maja. Rynek dzisiejszy był niezwykle ospały, ruch i zainteresowanie minimalne. Słabość giełd zagranicznych wpłynęła na słabą tendencję giełdy wiedeńskiej. W kulisach podaż była bardzo maa. Liczne papiery zniżkowały w tem Karpaty. Skoda poprawiła się. Tendencja spokojna

Siersza Górnicza 5.51, Portland 60, Karpaty 36,25, Galicja 136, Schodnica 12,4, Nafta 14, A[illegible]nv 46,1, Galicyjski Bank hipoteczny 1,1, Fanto 10,5, Zieleniewski 19,6.

Zurych, 11 maja. PAT. Paryż 20.37½, Londyn 25.26 3/8, Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.25, Włochy 28.25 Hiszpanja 91.90. Holandja 208.10, Berlin 123.05, Wiedeń 73.17½, Sztokholm 139.07 1/2, Oslo 134.27½, Kopenhaga 138 3/4, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58 1/8.

O zwiększenie obszaru województwa krakowskiego.

Kraków, 11 maja.

Od lat bezmała ośmiu domaga się prezydjum m. Krakowa od władz centralnych w Warszawie rozszerzenia województwa krakowskiego, przez przyłączenie do niego powiatu **będzińskiego, olkuskiego, miechowskiego i pińczowskiego** i protestuje przeciw każdemu projektowi uszczuplenia terytorjum województwa krakowskiego ostatnio przy planie wydzielenia powiatu chrzanowskiego i włączenia go do województwa śląskiego.

Od chwili też powstania niepodległego państwa polskiego **rozszerzenie terytorjum województwa krakowskiego** stanowi jeden z kardynalnych, zasadniczych postulatów ziemi krakowskiej, uzasadniony w pełni względami **historycznemi, gospodarczemi, administracyjnemi i politycznemi.**

Obecnie wniosło prezydjum m. Krakowa w tej aktualnej dla miasta i ziemi krakowskiej sprawie do prezydjum Rady ministrów i ministerstwa spraw wewnętrznych nowy memorjał, uzasadniający potrzebę przyłączenia wymienionych powiatów do województwa krakowskiego, właśnie temi, podniesionemi powyżej względami, które szczegółowo w memorjale omówiono.

Uzasadniwszy szkodliwość objawiającej się w rządzie centralnym tendencji zwiększenia terytorjum śląskiego, jako chybiającej celu pod względem polityki narodowej, konkluduje prezydjum m. Krakowa w swoim memorjale:

„Z punktu widzenia **gospodarczego i administracyjnego** przemawia cały szereg względów **za zaniechaniem** raz na zawsze powyższej polityki, a przeciwnie za rozszerzeniem województwa krakowskiego. Jest bowiem faktem iż wszystkie wymienione powiaty ciężą i w ciągu wieków ciążyły gospodarczo do Krakowa. Wszak Kraków jest dla nich najbliższem wielkiem miastem, a taksamo dla Krakowa stanowią one podstawy gospodarcze przedewszystkiem w zakresie **aprowizacji.** — Wynikiem tego jest konieczność jednolitej administracji politycznej i gospodarczej (rolniczej, górniczej itd.) rzeczonych obszarów rozbudowanie istniejącej sieci kolej liniami biegnącemi z północy na południe, odpowiednia rozbudowa dróg bitych i gościńców, należyte ich utrzymanie, budowa strategicznej magistrali kolejowej łączącej bezpośrednio Warszawę z Krakowem.

„Podnieść wkońcu należy jako pierwszorzędny, jeśli nie decydujący motyw, szczególnie **odnośnie do przyłączenia do województwa krakowskiego powiatu będzińskiego,** fakt, że Kraków zarówno swojem położeniem geograficznem w środku polskiego Zagłębia węglowego, przy węźle dróg kolejowych, nad spławną Wisłą, jak i warunkami geologicznemi predystynowany jest do utworzenia potężnego ośrodka polskiego przemysłu górniczego, dalej potrzebę ochrony przemysłu tegoż przed przemożnym wpływem kapitału przemysłu niemieckiego w woj. śląskiem, w którego orbitę przy rozszerzeniu woj. śląskiego wejść by musiał".

Prezydjum m. Krakowa spełniło swój obowiązek przypominając rządowi centralnemu słuszny i dawno podnoszony postulat zwiększenia terytorjum województwa krakowskiego przez przydzielenie do niego powiatów, które historycznie do niego należały i administracyjnie do niego obecnie należeć powinny. Posłowie i senatorowie krakowscy poprą niewątpliwie ten słuszny postulat m. Krakowa.

Wielki międzynarodowy kongres medycyny wojskowej w Warszawie.

Tylko Niemcy odmówiły udziału.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. **Z końcem maja przybędą do Warszawy liczni przedstawiciele armji cudzoziemskich na międzynarodowy kongres medycyny wojskowej.**

Z wyjątkiem Niemiec, które odmówiły udziału w kongresie reprezentowana będzie **cała Europa.** Z innych części świata Warszawa ujrzy egzotyczne postacie delegatów **Indji i Japonji, ponadto Argentyny, Brazylji Urugwaju, Peru, Salvadora** i innych. Ogółem **reprezentowanych będzie 46 narodów.**

Wśród przybyłych zgłosiło udział **17 generałów-lekarzy,** mianowicie 4 z Francji, po 3 z Rumunji i Anglji, po jednym z Czechosłowacji, Jugosławji, Włoch, Estonji, Turcji, Argentyny i Brazylji. Ponadto przybędzie **kilkuset oficerów wyższych rang.**

Prócz delegatów, reprezentujących oficjalnie dane państwa, przybędą **też goście,** w tem wielka ilość pań. Najliczniejsza będzie grupa francuska, licząca 70 osób, następnie rumuńska 50 osób i włoska 40 osób.

Wycieczka dziennikarzy polskich w Pradze.

Praga, 11 maja.

W poniedziałek wieczorem przybył tu na dworzec Wilsona z Berna Morawskiego pociąg, wiozący wycieczkę dziennikarzy polskich, którzy przywitani zostali gromkiemi okrzykami tłumów, zebranych na peronie i w pobliżu dworca. W salonie recepcyjnym przybranym zielenią, zgromadzili się posłowie, charge d'affaires, członkowie poselstw i konsulatów, przedstawiciele władz, a zwłaszcza ministerstwa spraw zagranicznych, naczelnik wydziału prasowego Hajek, radca Hika oraz konsul Matouszek, generalicja, członkowie syndykatu dziennikarzy, rady miejskiej, Sokół, organizacje społeczne, sportowe, kolonja polska itd. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego polskiego i czeskiego, serdecznie powitał zebranych prezes syndykatu dziennikarzy czechosłowackich senator Pichl.

Następnie w gorących słowach witali wycieczkę przedstawiciele rady miejskiej wiceprymator dr Stula oraz pułkownik Mladek w imieniu klubu czechosłowackiego polskiego akademickiego koła przyjaciół Polski. Za owacyjne przyjęcie dziękował redaktor Wierzyński, wznosząc okrzyk za powodzenie i rozkwit Złotej Pragi. Wśród okrzyków publiczności goście polscy przeszli do samochodów i udali się do hotelu Steinera na spoczynek.

—o—

Praga, (PAT). Wczoraj objął przewodnictwo nad wycieczką dziennikarzy polskich prez. syndykatu, red. **Z. Dębicki,** który przybył tutaj pociągiem rannym. Równocześnie przyłączył się do wycieczki naczelny redaktor „Czasu" **Beauprè,** poseł **Czapiński, Bruno-Winawer,** jako przedstawiciel „Głosu Prawdy" i **Zycki** z „Kurjera Polskiego". W ciągu przedpołudnia złożyli goście polscy **wizytę na ratuszu,** gdzie przyjęli ich przedstawiciele Rady miejskiej oraz zwiedzili niektóre zabytki miasta, poczem udali się do parlamentu. Następnie udała się wycieczka do poselstwa Rzplitej Polskiej.

W południe odbył się w klubie towarzyskim obiad wydany przez ministra Benesza, podczas którego powitał gości senator Pichl. Odpowiedział mu prezes **Dębicki,** poczem zabrał głos minister **Benesz,** który powiedział m. in. co następuje:

Dziękuję kolegom Pichlowi i Dębickiemu za ich miłe słowa. To co było powiedziane politycznie, jest dla obydwóch państw bardzo wiele. Najlepszą polityką jest polityka niepolityczna. Najwięcej dla zbliżenia w tej polityce uczyniła muzyka, sztuka, wogóle nauka. Wam dziennikarzom trudno jest mówić o polityce nie-politycznie, gdyż wszyscy jesteście politykami. Muszę obecnie zaakcentować co innego. Raz mówi się o dziennikarzach, kiedy indziej, że prasa jest błogosławieństwem kraju, a także nieszczęściem. My musimy wybrać to lepsze, mianowicie, że prasa jest, ma być i musi być błogosławieństwem kraju. Z tego stanowiska jest najbardziej pożądanem wzajemne zaznajomienie się dziennikarzy ze sobą. Dlatego jestem wam bardzo wdzięczny, że w zeszłym roku zaczęliście dzieło wzajemnego zbliżenia, a w tym roku dalej je prowadzicie. Koniecznem jest mieć bezpośredni żywy kontakt z narodem, bezpośredni kontakt z krajem, bezpośredni kontakt z ludźmi. Uprzedzenie i dziwne poglądy tworzą się, kiedy ludzie dają wyraz swoim przekonaniom jedynie przez dzienniki a nie bezpośrednio. Właśnie w tej kwestji witam to, że w zeszłym roku zaczęła się ta inicjatywa, która w tym roku postępuje i ufam, że będzie postępować i w przyszłości. Na pomyślność tej pracy i na szczęście waszej ojczyzny wznoszę toast.

Po obiedzie odbyło się cercle w apartamentach klubu. Poseł **Czapiński** zainaugurował rozmowę z ministrem Beneszem pytaniem o współczesnem **stanowisku małej ententy** w międzynarodowej polityce, mianowicie w związku z umowami, jakie zawarły Włochy z Rumunją i Węgrami, oraz ze stosunkiem Włoch do Jugosławji. Minister Benesz w dłuższym wywodzie określił główne zadania małej ententy jako zrzeszenia państw zainteresowanych przedewszystkiem we wspólnej obronie bezpośrednio ich dotyczących traktatów międzynarodowych czyli tak zw. status quo w środkowej Europie, oświadczając przy tej sposobności, że pod tym względem zadanie małej ententy jest trwałe i skuteczne. Szczególnie silnie zaakcentował minister stałe dążenie małej ententy do utrzymania jak najlepszych stosunków **z Anglią,** jak również do utrzymania dobrych stosunków **z Węgrami.** W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się na tle odpowiedzi ministra Benesza, zabierali głos niektórzy członkowie delegacji, mianowicie red. **Beaupre, red. Szczepański, red. Ołtaszewski** z Łodzi oraz **red. Rostworowski.**

Po obiedzie odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza i na grobie wielkiego bojownika o przyjaźń czesko-polską, Edwarda **Jelinka.** Wieczorem odbył się w towarzyskim klubie bankiet, wydany na cześć gości polskich przez syndykat dziennikarzy czeskich.

—o—

Cała prasa dzisiejsza poświęca artykuły wstępne powitaniu wycieczki, dziennikarzy polskich w Pradze.

Listy z Kraju.

(Korespondencja „N. Reformy").

Tarnów, 9 maja.

(Trzeci Maja w więzieniu. — Otwarcie bibljoteki więziennej. — Wielkie zgromadzenie żydowskie. — Fabryka farb ziemnych).

Niezwykle poważnie odbyła się w tarnowskiem więzieniu uroczystość 3 Maja. W kaplicy więziennej zebrali się więźniowie w liczbie kilkuset oraz sędziowie i urzędnicy sądowi z prezesem dr Kruczkiewiczem na czele. Piękne przemówienia wygłosili ks. Rogóż i prez. dr Kruczkiewicz. Deklamacja, produkcje chóru więźniów i obrazy świetlne dopełniły programu.

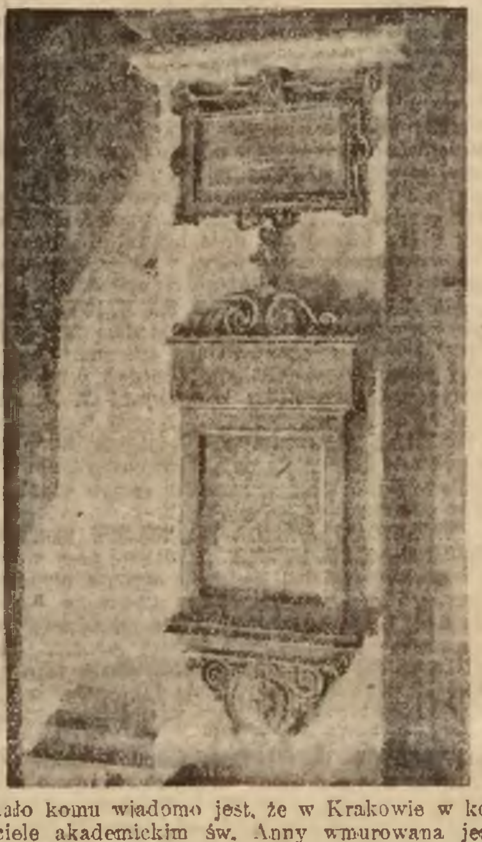
Równocześnie z uroczystością Trzeciego Maja połączono uroczystość o charakterze więcej domowym, a mającą wielkie znaczenie. — Mianowicie otworzono bibljotekę i czytelnię dla więźniów. Urządzeniem bibljoteki zajął się sędzia Ciastoń, który też został bibljotekarzem. Bibljoteka liczy 300 dzieł treści pouczającej i beletrystycznej.

W dniu wczorajszym odbyło się w domu kahalnym przy ul. Folwarcznej wielkie zgromadzenie żydowskie. Przewodniczył dr Spann. Przemawiali pp. Neiger, dr Bawler, Batist, dr Spann i Kluger. Przedmiotem obrad było zajęcie stanowiska przez wyborców w sprawie bloku sjonistów z ortodoksami, wobec zbliżających się wyborów do Rady miejskiej. Reprezentanci bundowców, jak np. Batist, nie podzielali tego stanowiska i występowali gwałtownie przeciw łączeniu się żydów.

Po wyczerpującej dyskusji uchalono rezolucję, która aprobowała połączenie się sjonistów z ortodoksami. Porozumienie się bloku żydowskiego z partjami katolickiemi pozostawiono uznaniu komitetu.

P. Harlender, właściciel Lubinki w powiecie tarnowskim, czynił od lat starania w kierunku pozyskania kapitałów do budowy fabryki farb w swojej wiosce; ziemia bowiem w lesie w Lubince nadaje się wybornie do fabrykowania farb ziemnych. Po długich pertraktacjach starania p. Harlendera zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. W tych dniach zawarto kontrakt na budowę fabryki farb ziemnych limonitowych pod firmą „Stanisław Harlender i Ska". Produkcja fabryki będzie obliczona na zapotrzebowanie wewnętrzne i na eksport.

Tablica ku czci Juljusza Słowackiego w Krakowie.



Mało komu wiadomo jest, że w Krakowie w kościele akademickim św. Anny wmurowana jest tablica ku czci Juljusza Słowackiego. Tablica nosi napis:

> Pamięci Juljusza Słowackiego, syna Euzebiusza, urodzonego w Krzemieńcu, zmarłego w Paryżu, który walkę poezji ku odrodzeniu się ducha i uczucia ludzkiego po chrześcijańsku w dniu 8 kwietnia 1849 zakończył — w żalu nieutulonym matka poświęca.

W programie uroczystości pogrzebowych przewidywane jest zatrzymanie się pochodu przed kościołem św. Anny.

Kraków w rocznicę bitwy pod Kaniowem.

Kraków, 11 maja.

Krakowska chorągiew związku Hallerczyków, łącznie z Kołem pań, urządziła w dniu dzisiejszym uroczysty obchód ku uczczeniu 9-tej rocznicy pamiętnej bitwy pod Kaniowem.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem żałobnem w kościele św. Anny, które odprawił w asystencji duchowieństwa ks. kanonik Masny. Na środku prezbiterjum ustawiono katafalk, gdzie na trumnie złożono szablę i rogatywkę hallerczykowską. W nabożeństwie wzięli udział: wojewoda Darowski, gen. Wróblewski, z szefem sztabu pułk. Bolesławiczem, oraz korpus oficerski z komendantem miasta pułk. Kąkoszewskim na czele. Nadto uczestnicy bitwy kaniowskiej w osobach: dowódcy 20 p. p. pułk. Krug-Szustra, pułk. Kolankowskiego, mjr. Majewskiego i por. Przyborowskiego. Również wzięli udział em. generałowie Gąsiecki i Springwald, oraz weterani 1863 r. ze sztandarem oraz Sokół krakowski, który reprezentował p. Mokrzycki. W czasie nabożeństwa orkiestra 30 p. wykonała szereg marszów żałobnych. Po nabożeństwie ks. Van-Roy wygłosił okolicznościowe kazanie na temat miłości ojczyzny, podnosząc bohaterstwo żołnierza polskiego, walczącego pod wodzą gen. Hallera w boju z odwiecznym wrogiem. Po kazaniu nastąpiły przy katafalku egzewje, poczem orkiestra odegrała „Boże coś Polskę" na czem uroczystość kościelna się zakończyła.

Witajcie!

Kraków, 11 maja.

Dzisiaj przybywa do Krakowa wycieczka Rodaków naszych z Ameryki. „Dalecy — a przecież tak bliscy" — i dodajmy, ukochani nasi Rodacy z za Oceanu nie zerwali nigdy kontaktu z Macierzą swoją w dobrej i złej doli, odczuwając zmienne jej losy, spiesząc jej zawsze z pomocą nietylko materjalną, lecz także, jak ostatnia wykazała wojna, krwią swoją i życiem pieczętując swoje do macierzystego kraju przywiązanie.

Stary Kraków, dawna stolica Piastów i Jagiellonów, wita serdecznie przedstawicieli Polonji amerykańskiej w swoich murach nie jako gości, lecz jako współmieszkańców i współwłaścicieli tej prastarej ziemicy, w której czuć się powinni, jak w swoim własnym, rodzinnym domu.

Dzień powitania Braci naszych z za Oceanu, będzie jednym z najpiękniejszych i najradośniejszych w życiu naszego miasta.

Witajcie!

Wycieczka Rodaków naszych przybywa do Krakowa dzisiaj o godz. 7 wieczór pociągiem katowickim. W wycieczce bierze udział grupa 75 osób. Na dworcu nastąpi uroczyste powitanie gości przez reprezentantów władz rządowych autonomicznych, komitet honorowy, komitet obywatelski, cechy, stowarzyszenia kulturalno-oświatowe oraz delegacje młodzieży. Po mowach powitalnych członkowie wycieczki odjadą do hoteli.

We czwartek o godz. 9 rano wycieczka weźmie udział w uroczystem nabożeństwie w katedrze na Wawelu. Po nabożeństwie przy wyjściu z katedry dzieci w strojach krakowskich powitają gości, którzy następnie zwiedzą zamek, kościół Augustjanów i Skałkę. O godz. 12 w południe wycieczka zwiedzi Uniwersytet Jagielloński i Bibljotekę Jagiellońską. O godz. 8 komitet urządza w gmachu „Sokoła" tradycyjne „Święcone", gdzie obrzędu święcenia dokona ks. metrpolita Sapieha.

Trzeci dzień pobytu w Krakowie, goście poświęcą zwiedzaniu kościołów krakowskich i muzeów. Popołudniu udadzą się na Kopiec Kościuszki, gdzie u stóp mogiły powita gości delegacja włościan. Wieczorem goście będą obecni na przedstawieniu „Akropolis" w Teatrze im. Słowackiego, gdzie przemówienie wygłosi dr Świątek.

GOŚCIE AMERYKAŃSCY W KATOWICACH I OKOLICY.

Katowice, 11 maja (PAT). W dniu wczorajszym **wycieczka amerykańska zwiedziła Piekary.** Z kolei uczestnicy wycieczki udali się do **Królewskiej Huty,** gdzie na rynku powitał ich prezydent miasta Spaltenstein. Po złożeniu **wieńca na pomniku poległych bohaterów** wycieczka podzieliła się na dwie grupy, z których jedna zwiedziła hutę żelazną, a druga fabrykę przetworów azotowych **w Chorzowie.** Po powrocie do Katowic o godz. 20 odbyło się na cześć gości **uroczyste przedstawienie, na które złożyły się opera Moniuszki „Verbum Nobile", śpiewy chóralne i balet: „Wesele w Ojcowie".** Późnym wieczorem wzięli goście udział w raucie wydanym przez **miasto Katowice.**

KRONIKA.

Kraków, 11 maja.

Przybycie Chestertona do Krakowa.

Z końcem bieżącego tygodnia przybywa do Krakowa znakomity pisarz angielski Gilbert Keith Chesterton. W sobotę dnia 14 bm. o godz. 5 popołudniu odbędzie się w auli uniwersyteckiej odczyt Chestertona p. t. „Anglja a Polska". Bilety wstępu do auli na odczyt wydaje Sekretarjat Uniwersytetu codziennie przed południem od godz. 10—12.

Nagroda literacka im. Asnyka.

Z Kalisza donoszą: Magistrat m. Kalisza postanowił utworzyć nagrodę literacką im. Adama Asnyka.

Nadto magistrat postanowił wznieść w r. 1928 w Kaliszu pomnik Asnyka, jako w 90 rocznicę urodzin poety w tem mieście. W sprawie tej odbędzie się specjalne posiedzenie rady miejskiej kaliskiej, łącznie z przedstawicielami krajowego komitetu uczczenia poety.

—o—

Zmiana przepisów o spoczynku niedzielnym.

Żydowskie pisma warszawskie dowiadują się, że między 14 a 20 ma być ogłoszona nowela do ustawy o spoczynku niedzielnym w formie rozporządzenia prezydenta Rzplitej oraz rozporządzenie o uproszczeniach przy zmianie nazwisk.

Uchwały właścicieli hoteli w Zakopanem.

W dniu wczorajszym odbyło się w Zakopanem z inicjatywy zarządu uzdrowisk Związku Uzdrowisk Polskich w Warszawie zebranie właścicieli hoteli i pensjonatów w sprawach związanych z rozwojem Zakopanego. Omówiono na zasadzie referatu dyr. Szczerbińskiego sprawę **ustawy uzdrowiskowej**, sprawę **kredytów zagranicznych**, sprawę przemysłu hotelowego i pensjonatów. Stwierdzono konieczność zaprowadzenia **kursów dokształcających** dla służby pensjonatowej i hotelowej i należytej propagandy zagranicznej. Wypowiedziano się za możliwie najrychlejszą **nowelizacją ustawy uzdrowiskowej** w tym kierunku, aby inicjatywa prywatna znalazła jak najszersze pole do działania. Stwierdzono konieczność przeprowadzenia szeregu inwestycyj sanitarnych jak kanalizacja itd., przy pomocy długoterminowego kredytu zagranicznego.

Samobójstwo ucznia w szkole.

Z Warszawy telefonują nam:

W gimnazjum Szwedowskiego w Siedlcach rozegrała się wczoraj **krwawa scena.** Oto w momencie, gdy dyrektor Szwedowski odczytywał uczniom 8-mej klasy uchwały rady pedagogicznej, **nagle w klasie padły trzy strzały rewolwerowe.** Okazało się, że uczeń **Trzewicki,** syn właściciela majątku Żelgów, który nie miał być dopuszczony do egzaminu maturycznego, **strzelił do siebie.** Wezwany lekarz stwierdził jedną ranę w okolicy serca, drugą ciężką w lewym boku. Trzecia kula chybiła.

—o§o—

PIÓRKA ŚNIEGOWE pojawiły się u nas dziś rano. Już wczoraj wieczorem, po opogodnym dniu, obniżyła się znacznie temperatura, a dziś rano nastąpiło wydatne oziębienia i w powietrzu pojawiły się drobne piórka śniegowe. Oziębienie to trzeba naturalnie uznać za zjawisko samo przez się zrozumiałe, jako oparte na tradycji kaledarza gospodarczego, jutro bowiem przybywa trójka „lodowatych świętych". Nadto obecnie kwitną czeremchy, a wtedy musi się oziębić, bo tak orzekli starzy ludzie, choć nikt nie wie, dlaczego.

MAŁŻONKA PANA PREZYDENTA RZPLITEJ PRZEJECHAŁA PRZEZ KRAKÓW. Dzisiaj rano przejechała pociągiem pospiesznym przez Kraków małżonka pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w drodze na kurację do Krynicy.

NA SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO Rada szkolna miejska w Krakowie złożyła tytułem daru od dziatwy szkół powszechnych, kwotę 1.445 zł. 47 gr. na cele sprowadzenia zwłok J. Słowackiego na Wawelu w Krakowie.

PRZEMYSŁOWCY TURECCY W KRAKOWIE. Dzisiaj o godz. 9 rano przyjechała do Krakowa z Targów poznańskich wycieczka przemysłowców tureckich, w towarzystwie przydzielonego do wycieczki z ramienia rządu polskiego p. Vetulaniego. Na dworcu kolejowym sympatyczni goście powitani zostali przez dyrektorów Izby handlowej i przemysłowej: pp. Beresa i Maisa.

O godzi 6 wieczorem w sali posiedzeń Izby handlowej miejscowe czynniki gospodarcze odbędą konferencję z przemysłowcami tureckimi w sprawie nawiązania polsko-tureckich stosunków handlowych.

WYCIECZKA Z BERNA MORAWSKIEGO W KRAKOWIE. W Krakowie bawią uczniowie szkoły przemysłowej w Bernie z. profesorami M. Kolają, inż. Jankiem i Kowalskim. Wycieczka zwiedziła najgłówniejsze zabytki historyczne Krakowa, była w teatrze na przedstawieniu „Cyrana" a w poniedziałek złożyła kwiaty z wstęgą z odpowiednim napisem na pomnik Mickiewicza. Z publicznością Krakowa zetknęli się goście w kawiarni Michalika i w klubie mieszczańskim, gdzie urządzili we wtorek wieczór pożegnalny z dancingiem. Goście zwiedzili także Wieliczkę.

INTERWENCJA ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH U P. WOJEWODY. W dniu wczorajszym zgłosiła się u wojewody krakowskiego delegacja wiecu pracowników umysłowych, odbytego w dniu 28 kwietnia r. b. z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych która przedłożyła uchwalone na wiecu rezolucje, krótko je motywując. P. wojewoda, wypowiadając się za słusznością postulatów, przyrzekł im należyte poparcie. W szczególności, uznając konieczność dalszej planowej akcji budowlano-mieszkaniowej zakładu pensyjnego, p. wojewoda interwenjować będzie w Ministerstwie pracy za cofnięciem zakazu kontynuowania tej akcji. Odnośnie do nieprzestrzegania 8-godzinnego dnia pracy w handlu, p. wojewoda zapowiedział wydanie odpowiednich zarządzeń, ułatwiających podejmowaną przez Związek Pracowników umysłowych samoobronę w tej dziedzinie w porozumieniu z inspektoratem pracy. W sprawie odwlekanych wciąż dekretów w przedmiocie ustawy o najmie pracy umysłowej i ustawy ubezpieczeniowej, p. wojewoda przyrzekł poprzeć żądania Związku co do przyspieszenia wydania omawianych ustaw, na co delegacja kładła, w myśl uchwał wiecu, specjalny nacisk.

O ZAKUPNO SAMOLOTU SANITARNEGO. W łonie wojewódzkiego Komitetu Ligi Obr. powietrznej państwa w Krakowie zorganizowana została sekcja lotnictwa sanitarnego, której celem jest, jak wiadomo, zakupienie samolotu do szybkiego i wygodnego przewożenia w nagłych wypadkach ciężko chorych z odległych okolic województwa do szpitali, gdzie natychmiastowa pomoc lekarska zadecyduje o zagrożonem życiu ludzkiem. Przewożenie chorych odbywać się będzie bez względu na stan majątkowy chorego. Koszta zakupu samolotu wyniosą sumę około 20.000 zł. Samolot ten będzie dostosowany do lądowania na mniejszych terenach, a znajdzie w nim pomieszczenie jeden chory leżący. Dotychczas, dzięki ofiarności społeczeństwa, zebrano już kilkanaście tysięcy, tak, że zarząd sekcji przystępuje obecnie do zrealizowania sprawy zakupu samolotu, której wynik pomyślny zależeć będzie od jednomyślnego poparcia inicjatywy naszej. Ufni jesteśmy, że wszyscy pospieszą z jak najwydatniejszą pomocą na ten szlachetny i humanitarny cel. Każdy grosz rzucony ofiarnie na samolot sanitarny — to spełniony czyn samarytański względem bliźniego.

MATURA zaczęła się wczoraj w gimnazjach krakowskich. Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się 23 b. m.

ZATRUDNIANIE BEZROBOTNYCH PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA. W okresie od 15 kwietnia do 1 b. m. zatrudniała gmina miasta Krakowa 867 bezrobotnych. Wydział budownictwa B. w oddziale kanałowym zatrudniał 196, zaś w drogowym 148. Zakłady ceramiczne 138 przy robotach w kamieniołomach i porządkowaniu terenu przy zbiegu ul. Zielnej i Harcerskiej. Zarząd ogrodów miejskich 118, elektrownia miejska przy kładzeniu kabli ulicznych i budowie toru przemysłowego 83. Spółka tramwajowa 88 bezrobotnych, w tem 4 umysłowych. Znaczny wzrost wykazuje budownictwo A., które obecnie przy budowach domów, uskuteczniaanych we własnym zakresie i przez przedsiębiorców prywatnych, zatrudnia łącznie 68 bezrobotnych. W porównaniu z pierwszą połową kwietnia liczba zatrudnionych bezrobotnych wzrosła o 19.

STRAJK W WAPIENNIKACH. W ubiegłym tygodniu wszyscy robotnicy wapienników f. Liban i Ehrenpreis w Podgórzu porzucili pracę. Powodem strajku są bardzo niskie zarobki. Robotnicy złożyli dyrekcji wapienników obszerny memorjał, w którym proszą o podwyżki i jest nadzieja, że dyrekcja uzna słuszne żądania robotników i umożliwi im powrót do pracy.

STRAJK CZELADNIKÓW KAFLARSKICH wybuchł wczoraj w Krakowie. Czeladnicy domagają się podwyżki dotychczasowych płac o 35 procent.

SZPITAL GMINY IZRAELICKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej ukończono dyskusję nad sprawozdaniem z działalności szpitala gminnego za rok 1926. W toku dyskusji stwierdzono nadzwyczajny rozwój szpitala, z którego szerokie warstwy ludności naszego miasta korzystają. Szczegółowych wyjaśnień udzielał dyrektor szpitala, dr. Jan Landau, poczem, na wniosek r. dyr. Lilienthala, Rada uchwaliła jednomyślnie podziękowanie za gorliwą i owocną pracę dyrektorowi szpitala, lekarzom i zarządowi.

100 KILOGRAMÓW RYŻU NA ULICY. Dzisiejszej nocy policjant patrolujący w ulicy Czystej natknął się na worek ze 100-ma kilogramami ryżu. Ryż, który prawdopodobnie pochodził z kradzieży zdeponowano na III-im komisarjacie P. P., gdzie jest do odebrania.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala na oddział chirurgiczny Stanisławę Sech, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny.

WIELKIE WŁAMANIE DO SKLEPU BŁAWATNEGO PRZY UL. DIETLA. Dzisiejszej nocy nieznani sprawcy włamali się przez wybicie otworu w bocznych drzwiach do sklepu Chierscha Liebera przy ul. Dietlowskiej l. 91, gdzie splondrowali doszczętnie sklep i zabrali 100 m crepe-de-chiny, większą ilość sukna i pończoch. Szkoda, jaką wyrządzili złodzieje wynosi około 4 000 złotych. Złodzieje pozostawili na miejscu narzędzia do włamywania jak korbę, i t. p.

KARAMBOL. Na skrzyżowaniu ul. Kraszewskiego najechał wóz parokonny na wózek ciągniony przez Franciszka Godynię. Skutki były fatalne, gdyż Godynia dostał się pod koła wozu i doznał licznych uszkodzeń cielesnych, tak że pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

PORCELANA i NACZYNIA SZKLANE, padły łupem nieznanych sprawców, którzy zakradli się do piwnicy Elżbiety Setkowicz, zamieszkałej przy ul. Felicjanek. Poza porcelaną i naczyniami szklanemi złodzieje nie omieszkali także zabrać walizki skórzanej.

Pożegnanie dyr. dra Pappe'go.

Wczoraj odbyło się w auli Uniwersytetu uroczyste pożegnanie dotychczasowego dyrektora bibljoteki Jag. dra Fryderyka Pappego, ustępującego z tego stanowiska.

W auli zgromadziło się liczne grono profesorskie, oraz goście, przybyli z kraju między nimi: przedstawiciel ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P., szef sekcji bibljotecznej p. **Demby**, dyrektor bibljoteki uniwersyteckiej we Lwowie, dr. Rudolf **Kotula**, dyrektor Zakładu Ossolińskich **Bernacki**, dyrektor bibljoteki uniwersyteckiej w Poznaniu dr. **Vriel-Wierczyński**, dyrektor centralnej bibljoteki wojskowej płk. **Łodyński**. Władze miejskie reprezentował prezydent **Rolle**, sądownictwo prezes **Wolter**.

Na wstępie pożegnał dr. Papeego rektor **Estreicher** imieniem senatu. Imieniem ministerstwa przemówił p. **Demby**, im. bibljoteki lwowskiej dyrektor **Kotula**, im. urzędników bibljoteki kustorz dr. Wojciech **Gielecki**.

Dyrektor **Papee** głęboko wzruszony podziękował za słowa uznania i oświadczył, że niema zamiaru zaprzestawać pracy, zmienia tylko jej warsztat. — Podkreślił również gwałtowną potrzebę budowy nowego gmachu bibljotecznego.

Wieczorem odbyło się **uroczyste posiedzenie tutejszego związku bibliotekarzy polskich,** na którym dyrektor bibljoteki Jagiellońskiej, dr. **Kunze,** imieniem Rady Zarządu **wręczył dyrektorowi Papeemu dyplom honorowy**. Następnie urzędnik bibljoteki dr. **Grycz** wygłosił referat p. t.: „Dwudziestolecie bibljoteki Jagiellońskiej w okresie dyrektury dra Papeego".

Uroczystości zakończyły się bankietem w hotelu Saskim, gdzie w przemówieniach dano jeszcze raz wyraz serdecznych uczuć i uznania dla dyr. Pappego.

Z kraju.

WIZYTY KARDYNAŁA BOURNEGO. Wczoraj w południe kardynał Bourne złożył wizytę marszałkowi Piłsudskiemu. Rewizyta marsz. Piłsudskiego spodziewana jest dziś. Wczoraj w godzinach rannych rewizytował prymasa angielskiego wicepremjer Bartel. O godz. 8 wieczorem kardynał Kakowski wydał na cześć kardynała Bourne obiad, w którym wziął udział z ramienia rządu wicepremjer Bartel. Po obiedzie w salonach pałacu arcybiskupiego odbył się raut, na który przybył marsz. Piłsudski w towarzystwie adjutanta, mjr. Bielskiego.

PENSJA KAWALERÓW ORDERU „VIRTUTI MILITARI". Pensja orderowa, przypadająca kawalerom orderu „Virtuti Militari" za rok 1921, ma być wypłacona jednorazowo w pełnej wysokości w terminie od 1 października b. r. Wypłata dla osób nie będących w czynnej służbie wojskowej lub nie zajętych w instytucjach wojskowych, nastąpi w kasach skarbowych na podstawie wykazów, które nadeśle izbom skarbowym kapituła orderu. Zarazem Ministerstwo skarbu powzięło decyzję wypłacenia zaległej pensji za lata 1921—1927, czyli za 7 lat pensji orderu „Virtuti Militari" spadkobiercom zmarłych kawalerów tego orderu. Wskazane wyżej pensje będą wypłacone podług kart kwartalnych, przypadających za te kwartały z lat 1921—1927, których początku spadkobierca dożył. Należności te będą wypłacone za lata ubiegłe w bieżącym miesiącu, a należności na 1927 r. w terminie od 1 października b. r.

FRANKLIN BOUILLON PRZYBĘDZIE DO POLSKI. Z Warszawy donoszą że przewodniczący komisji spraw zagranicznych francuskiej Izby deputowanych, p. Franklin Bouillon, zamierza przybyć około 15 czerwca do Polski, gdzie będzie gościem grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.

ZASIŁKI DLA REZERWISTÓW. W związku z powołaniem w roku bieżącym na ćwiczenia szeregowych i oficerów rezerwy, władze wojskowe wyjaśniły, że zasadnicze zasiłki dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia, są zniesione, otrzymywać więc będą je tylko rodziny tych rezerwistów, którzy powołani zostają na ćwiczenia nadzwyczajne. Rodziny zaś rezerwistów powołanych na ćwiczenia zwyczajne, zasiłków wojskowych otrzymywać nie będą.

„LEGENDA O POLSKIM KORYTARZU". Przed kilku dniami ukazała się z druku w Warszawie ulotka wilkostronicowa w języku angielskim pod nagłówkiem: „The Mith of the Polish Corridor" (Legenda o polskim korytarzu). Ulotka ma na celu przeciwdziałanie antypolskiej propagandzie niemieckiej wśród społeczeństw anglosaskich, która zasypywała w ostatnich paru latach Anglję i Amerykę ulotkami w rodzaju: „Niesprawiedliwość polskiego korytarza" i t. d. Ulotka rozprawia się z twierdzeniem o istnieniu polskiego korytarza, wychodząc z założenia, że korytarza żadnego niema, a istnieje jedynie terytorjum etnograficzne polskie na Pomorzu, które musi należeć do Polski w myśl samookreślenia narodów. Statystyka narodowościowa na Pomorzu w okresie od roku 1870 do 1918, oraz statystyka głosowania w roku 1922 umiejętnie popierają zasadniczą tezę ulotki, która jest napisana zwięźle i przejrzyście. Mapka etnograficzna Pomorza, oraz mapka uwidoczniająca rezultaty głosowania na Pomorzu do ostatniego Sejmu, mapka narodowości uzupełniają to pożyteczne wydawnictwo.

PRAWDOPODOBNY PRZEBIEG POGODY W POLSCE: Naogół dość pogodnie. Przejściowe zachmurzenia i przelotne deszcze. Na wschodzie Polski, a zwłaszcza w Wileńskiem, nieco chłodniej. Na Pomorzu, zwłaszcza nocą, spodziewać się można lekkich przymrozków. Umiarkowane wiatry zachodnie, skręcające później ku północnemu zachodowi i północne.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W ZBIORACH PAŃSTWOWYCH, urządzona w kamienicy Baryczków w Warszawie przez Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości pod protektoratem prezydentowej Mościckiej, otwarta została w niedzielę. Wystawa mieści się na 4-ch piętrach kamienicy Baryczków i obejmuje ogółem 196 obrazów, 14 rzeźb, 14 tkanin i 7 ceramik. Wśród autorów wystawionych prac figurują nazwiska najwybitniejszych naszych artystów-plastyków różnych epok i kierunków, jak m. in.: Bacciarelli, Lampi, Orłowski, Michałowski, Matejko, Grottger, Gierymski M., Brandt, Chełmoński, Kossak J., Wyspiański, Axentowicz, Lenc, Krzyżanowski, Borowski, Mehoffer, Nowakowski, Skoczylas, Stryjeńska, Weiss, Wyczółkowski, Dunikowski, Laszczka, Kuna. Wystawa otwarta będzie do połowy lipca.

AKADEMICKI KONGRES MISYJNY W POZNANIU. W dniach 28, 29, 30 września i 1, 2 października r. b. odbędzie się w Poznaniu akademicki kongres misyjny pod protektoratem ks. dra A. Hlonda, prymasa Polski. Na kongres przyjeżdżają trzej dostojni goście, którzy wezmą czynny udział w kongresie: ks. biskup Baudrillart, ks. arcybiskup de Guebriant i ks. prof. Hugon Bertini, sekretarz generalny „del Consiglio Superiore Generale della Ponti ficia Opera della Propagazione della Fide". W piątek dnia 30 września odbędzie się nabożeństwo żałobne i tumultacja zwłok ks. kard. Ledóchowskiego. Przewidziane są, prócz szeregu zebrań plenarnych i referatów, wystawa misyjna, oratorjum, wieczory filmowe dla gości zagranicznych i wycieczki na prowincje.

Z TEATRALNYCH NIEPOWODZEŃ. Lwowski Teatr Wielki zawiadomił swych przemyskich reprezentantów, iż przedstawienia w miastach prowincjonalnych, a zatem i w Przemyślu, wstrzymuje ze względu na deficyt, który miał wynosić, np. po Tosce, 150 zł. Tak tedy Teatr Wielki podzielił los Teatru Małego, który wcześniej podjął inicjatywę wyjazdów z przedstawieniami do większych miast Małopolski Wschodniej.

NOWY KONSUL FRANCUSKI WE LWOWIE. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur Pawłowi Flachowi, konsulowi republiki francuskiej na obszarze województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z siedzibą we Lwowie.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA BANKU W PRZEMYŚLU. Onegdaj targnął się w Przemyślu na swe życie dyrektor ukraińskiego banku, Jan Proskurnicki. Ciężko rannego przewieziono do powszechnego szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł. Przyczyną samobójstwa miały być pewne nieporządki w kasie, którą zarządzał.

NIEZWYKŁY POGRZEB. W sobotę odbył się w Przemyślu pogrzeb ś. p. Anieli i Józefy Stojanowskich, matki i żony Bolesława Stojanowskiego, długoletniego profesora i kierownika tamtejszych gimnazjów. Pierwsza zmarła w 95 roku życia, druga w 72.

UCIECZKA Z WIĘZIENIA. Z Bydgoszczy donoszą: Zatrudnieni w brodnickiej cegielni czterej więźniowie, korzystając z nieuwagi dozorcy, rzucili się w pewnym momencie do ucieczki. Dozorca począł ściganych ostrzeliwać, kładąc jednego trupem na miejscu. Trzej pozostali zbiegli.

Ze świata.

WSPANIAŁA FUNDACJA. Jak donosi prasa paryska, Edmund bar. Rotszyld ofiarował 30 miljonów franków na utworzenie w Paryżu instytutu biologji fizyko-chemicznej. Instytut ten ma mieć tesame zadania, co istniejące już tego rodzaju instytucje: Rockefellera w Nowym Jorku i cesarza Wilhelma w Berlinie.

DELEGACJA POLSKIEJ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ, jak z Belgradu donoszą, przybyła tam z metropolitą Djonizym na czele, powitana przez przedstawicieli rządu z patrjarchą serbskim i członkami poselstwa. W dniu 9 b. m., po krótkiej modlitwie w katedrze, delegacja została przyjęta przez patrjarchę, który na jej cześć wydał śniadanie, wieczorem zaś rząd na cześć delegacji wydał bankiet.

ZGON KS. KAROLA BAWARSKIEGO. W Monachjum zmarł na zapalenie ślepej kiszki, w 53 roku życie, ks. Karol, brat b. bawarskiego następcy tronu, syn króla Ludwika II.

PIES PODPALACZEM. Jak donoszą z Gdańska, w miejscowości Złotów, tuż nad granicą polską, powstał wzniecony przez psa pożar. Wskoczył on na kuchnię podczas nieobecności gospodyni, aby porwać znajdujące się tam mięso. W skoku potrącił naczynie z tłuszczem, który się wylał i zapalił. Płomienie ogarnęły psa. W szalonej panice z płonącą sierścią rzucił się do ucieczki i wpadł w otwarte wrota stodoły. Po chwili stodoła stanęła w ogniu, a po godzinie wszystkie zabudowania gospodarcze poszły z dymem.

—0—

PEŁNE PRAWA GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH aż do odwołania otrzymały zakłady: w Rakowicach pod Krakowem gimnazjum męskie im. St. Konarskiego konwentu OO. Pijarów, w Tarnowie gimnazjum żeńskie Zgromadzenia SS. Urszulanek.

Na przeciąg roku szkolnego 1927/28: w Krakowie gimn. męskie im. St. Jaworskiego — Marji Jaworskiej, im. św. Franciszka Salezego Zgromadzenia Ks. Ks. Salezjanów, Zgromadzenie Ks. Ks. Misjonarzy, im. H. Kaplińskiej — Marji Trampczyńskiej, im. Królowej Jadwigi (Tow. gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi), im. św. Urszuli Zgromadzenia SS. Urszulanek, w Nowym Sączu gimnazjum żeńskie komitetu obywatelskiego, w Zakopanem sanatoryjne gimnazjum koedukacyjne im. bł. Władysława z Gielniowa Towarzystwa Opieki nad młodzieżą, w Zbylitowskiej Górze gimnazjum żeńskie Najśw. Serca Jez. Zgrom. SS. Najśw. Serca Jez.

Niepełne prawa gimnazjów państw. na przeciąg roku szkolnego 1926/27 i 1927/28: w Jaśle gimn. żeńskie im. Bł. Jolanty (Koła Tow. N. S. W.), w Krakowie gimn. żydowskie koedukacyjne Tow. żyd. szkoły lud. i średniej, w Nowym Sączu gimn. żeńskie im. Królowej Korony Polskiej Zgrom. SS. Niepok. Pocz. N. Marji P., w Oświęcimiu gimn. koedukacyjne im. ks. St. Konarskiego T. Szkoły średn., w Tarnowie gimn. żeńskie im. Elizy Orzeszkowej Tow. Szkoły średn.

Na przeciąg roku szk. 1927/28 w Dąbrowie koło Tarnowa gimn. koeduk. im. Tad. Kościuszki Tow. Przyj. Szkoły średn., w Grybowie gimn. koeduk. Tow. gimn., w Krakowie gimn. żeńsk. im. Emilji Platerówny, Tow. I pryw. gimn. żeńskiego, w Oświęcimiu gimn. męsk. Salezjańskiemu im. Ks. Jana Bosko, w Staniątkach ziemiańskiemu gimn. żeńsk. im. św. Scholastyki Zgromadzenia PP. Benedyktynek.

Niepełne prawa gimnazjów państwowych: w Białej gimn. żeńskie im. św. Hildegardy Zgrom. Córek Bożej Miłości, w Rabce szkoła średnia męska sanatoryjna dra Jana Wieczorkowskiego dla klas od I do III włącznie, w Ropczycach gimn. koedukacyjne miejskie im. św. Stanisława Kostki, w Wieliczce gimn. żeńskie im. M. Konopnickiej Tow. Opieki nad pryw. gimn. żeńskiem.

—0—

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zawiadamia, że dnia 12 b. m., punktualnie o godz. 7.30, w lokalu przy ul. Rajskiej 3, odbędzie się wykład maj. Konkiewicza p. t. „Współdziałanie artylerji z piechotą".

Z TOW. NEUROLOGICZNEGO. Dnia 12 b. m. o godz. 8 wieczorem, w klinice neurologiczno-psychjatrycznej U. J., odbędzie się posiedzenie Towarzystwa neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; dr. Stępowska: Przypadki rodzinnej dyslalji; dr. Kirschner: Przypadki zaburzeń ocznych po nagminnem zapaleniu mózgu; dr. Ślączka: Przypadek guza płatu potylicznego; dr. Sochacki: Przypadek tężyczki; doc. dr. Zieliński: Analiza symptomatologiczna niejasnego przypadku.

WAKACJE DLA CHŁOPCÓW w idealnych warunkach zapewnia obóz letni polskiej YMCA. Obóz, położony na polanie leśnej, tuż nad jeziorkiem górskiem, około 600 m. nad poziomem morza, posiada doskonałe urządzenia, jak: boiska sportowe, kino, radjo, oświetlenie elektryczne i t. p. Obozowcy spędzają czas programowo pod opieką wytrawnych i doświadczonych instruktorów-wychowawców. Do zajęć codziennych należą m. i.: rozbudowa i upiększanie obozu, sporty, gry ruchowe, pływanie, zbieranie roślin, owadów i minerałów, pogadanki w małych grupach i t. p. W niedziele i święta cały obóz udaje się do pobliskiego kościoła na Mszę św. Ilość zgłoszeń jest ograniczona. Wszelkich informacyj udziela i wpisy przyjmuje Polska YMCA (Krowoderska 8), od godz. 9 rano do 9 wieczorem, tel. 24—36.

Zmarli:

— **Leon Win Winterowski,** artysta malarz, znany portrecista i batalista, zmarł w Warszawie.

— We Lwowie zmarł **Juljan Abrysowski,** znany kupiec, radny m. i długoletni b. prezes Stow. kupców i młodzieży handlowej, w 74 roku życia.

Z sali sądowej.

O REWIZJĘ PROCESU RONIKERA.

Z Warszawy donoszą: Jedno z pism popołudniowych podaje, że obrońcy Ronikera na podstawie przygotowanego bardzo poważnego materjału mają wkrótce zażądać rewizji procesu, który jednak nie miałby charakteru rehabilitacyjnego, lecz jedynie ma być wznowieniem przewodu ze względu na to, że podobno ustalonem zostało szereg nieprawidłowości, które zaszły w czasie procesu w sądzie rosyjkim. Dopiero w razie uchylenia ewentualnego wyroku możliwem będzie przeprowadzenie procesu rehabilitacyjnego, przyczem obrońca Ronikera wyraża nadzieję wygranej po wyjściu na jaw prawdy szczegółów, pozwalających wyświetlić rolę tajemniczej kobiety wmieszanej w morderstwo Stasia Chrzanowskiego.

—0—

PROCES PRZECIW DRUGIEMU ZABÓJCY PREZYDENTA M. ŁODZI, Kazimierzowi Rydzewskiemu ma się odbyć z początkiem czerwca. Warszawskie władze sądowe dokładają starań, aby przyspieszyć ukończenie śledztwa przeciw oskarżonemu.

PROCES KOMUNISTÓW BIAŁORUSKICH. Przed sądem w Wilnie skończył się proces w sprawie 32 członków partji komunistycznej Białorusi Zachodniej, toczący się przy drzwiach zamkniętych od 4 b. m. Na mocy wyroku sądowego, za udział w spisku, mającym na celu oderwanie od Polski terytorjów ziem wschodnich przy pomocy powstania zbrojnego, zostali skazani: Majkowski Jan na 12 lat ciężkiego więzienia, Juncewicz na 10 lat, Juszko i Puskarzewski po 7 lat, 8 osób po 6 lat, 6 osób po 4 lata. Ponadto Wołczak na półtora roku więzienia. Resztę oskarżonych, w liczbie 13 osób, uwolniono.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 11 maja

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Na dzisiejszem przedstawieniu „Cyrana de Bergerac" rolę tytułową odtworzy dyr. Nowakowski z p. Hańską, jako Roksaną. W jutrzejszem przedstawieniu popularnem wraca na afisz tak życzliwie przyjęte przez prasę i publiczność „Wolne miasto" K. Krumłowskiego. W „Maleństwie" Nicodemi'ego i Mirande'a, reżyserowanem przez dyr. Nowakowskiego, gra rolę tytułową p. Zofja Barwińska.

OSTATNIE PIĘĆ PRZEDSTAWIEŃ OPERY CZESKIEJ W KRAKOWIE. Świetna Opera Czeska z Ołomuńca, która swojemi przedstawieniami oczarowała naszą publiczność i zdobyła sobie uznanie prasy, daje jeszcze tylko pięć przedstawień przy ul. Rajskiej, poczem wyjeżdża do Wiednia, gdzie grać będzie w „Carl-Teatrze". Jutro, t. j. we czwartek 12 bm. daną będzie opera Smetany „Pocałunek", w piątek 13 bm. „Rusałka", w sobotę 14 bm. „Fidelio". W niedzielę dwa przedstawienia, a to popołudniu po cenach zniżonych „Sprzedana narzeczona", wieczór zaś jako pożegnalne przedstawienie daną będzie opera Dr. Janaceka „Jenufa". Bilety na powyższe przedstawienia są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

—0—

REPERTUARY

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa: „Cyrano de Bergerac".
Czwartek: „Wolne miasto".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Środa: „Sprzedana Narzeczona".
Czwartek: „Pocałunek".
Piątek: „Rusałka".
Sobota: „Fidelio".
Niedziela popoł.: „Sprzedana narzeczona" po cenach zniżonych.
Niedziela wieczór: „Jenufa".

—0—

KONCERT WEGIERSKI W KRAKOWIE. Jako pierwsza impreza obchodów ku czci jen. Bema odbędzie się w Krakowie w nadchodzącą sobotę dnia 14 bm. koncert węgierski w Starym Teatrze. W koncercie tym wezmą udział pierwszorzędni artyści królewskiej opery budapeszteńskiej, którzy przybywają do Krakowa specjalnie dla wystąpienia tutaj w uroczystościach ku czci wspólnego bohatera Polski i Węgier. W koncercie wystąpią: śpiewaczka operowa p. Lili Krisztian, następnie znane z rozgłosu zagranicą Trio węgierskie w składzie: prof. Laurisin (fortepian), prof. Banda (skrzypce) i p. Baranyai (wiolonczela), wreszcie p. Hajak, mistrz gry na taragato specjalnym węgierskim instrumencie z czasów Rakoczego, u nas jeszcze nie słyszanym na sali koncertowej. Pozatem w koncercie wystąpi także orkiestra 20 pułku piechoty pod art. kierownictwem kapelmistrza majora Schreyera.

—0—

„PROMIEŃ" Podwale 6
Trzeci Szwadron Huzarów
W rolach gł.: Claire Rommer, Ralf Roberts i Paweł Heidemann

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Ulica pokusy".
Nowości: „Parisette" (Sandra Miłowanof).
Promień: „3 szwadron huzarów".
Reduta: „Dwaj malcy".
Sztuka: „Księżniczka czardasza".
Uciecha: „Więcej niż miłość" (Corinne Griffith).
Wanda: „Droga do przeszłości".
Warszawa: „Panna z protekcją" (Ossi Oswalda).

Kawiarnia Teatralna w Krakowie
Dancing Familijny
Od 1-go maja 1927 i codziennie o godzinie 9 wieczór.
wystąp Duet The Mauro ons, champion belgijski, siostry Korzen wskie, atrakcja, T uda Seal tancerka na paluszkach, Zosia Kus oszówna, tańce wschodnie.
Wstęp wolny. 614 Wstęp wolny.

Opera ołomuniecka w Krakowie.

„Rusałka", opera Antoniego Dvoraka do słów K. Kvapila.

Kraków, 11 maja.

Główną zasługą obecnego operowego stagione czeskiego jest zapoznanie naszego miasta z kilkoma dziełami po raz pierwszy tu wykonywanemi. Taką „nowością" był dla współczesnych pokoleń krakowskich „Fidelio", drugą zaś premjerą wystawienie nieznanej w Polsce, choć już od dziesiątek lat na scenach czeskich i niemieckich grywanej „Rusałki" Antoniego Dvoraka.

Pochodzi ona z ostatniego okresu jego twórczości, w którym po powrocie z Ameryki uległ, ku wielkiemu ubolewaniu Brahmsa, przemożnemu wpływowi Wagnera. Widoczny on w muzyce „Rusałki" na każdym kroku w tej oczywiście formie, w jakiej zawładnął psychiką Dvoraka, który był Wagnerjaninem raczej z nazwy i pozorów tylko, jak nie może uchodzić za istotnego przedstawiciela muzyki programowej, której istoty nie zgłębił należycie.

Na terenie opery nie miał Dvorak tego powodzenia, jakie było jego udziałem w zakresie muzyki symfonicznej, kameralnej i t. d. Już dawniejsze jego opery „Dymitr" i „Jakobin" przy całej piękności ich muzyki nie zdołały wywrzeć większego wrażenia z powodu ich nikłości dramatycznej i konserwatywnego odrzucania zdobyczy muzyczno-dramatycznej moderny.

Ten brak istotnej dramatyki wykazują również i ostatnie jego 3 opery, a wśród nich także „Rusałka", więc też jej wagnerjanizm jest tylko rysem drugorzędnym, zwłaszcza, że jak kiedyindziej tak i tu nie miał kompozytor szczęścia do odpowiedniego libretta, zbudowanego na znanej baśni o miłości córki Wodnika ku królewiczowi, która gubi oboje.

Wielki talent Dvoraka wyśpiewał ją na swój, porywający sposób. Kipi ta muzyka gorącą namiętnością, czaruje poezją nastrojów, upaja szerokiemi strugami melodji, bogatą harmonizacją, kontrapunktyczną robotą, lśni kolorystycznym blaskiem soczystej instrumentacji. Przy wspaniałej rozbudowie partu orkiestralnego daje kompozytor śpiewakom rozległe pole do popisu w pięknie prowadzonych głosach solowych.

W tytułowej partji pieściła ucho słodyczą pięknego sopranu, ujmowała wdziękiem gry i aparycji p. M. Mustanowa. Jej królewską rywalką w miłości była pełna temperamentu p. Hadrbolcová. Gościnnie partję królewicza kreujący p. E. Olszowski zaprezentował się jako rutynowany tenor liryczny, o dużej umiejętności wokalnej.

Reszta zespołu, znani nam już przeważnie z poprzednich występów: pp. Celerin (Wodnik), Borovičková, Havlik, Hajek, Sehnalová, Frisková, Sazymová i Sarapatková utrzymali się na dotychczasowym, wysokim, poziomie odtwórczym.

Oczywiście, że przewsze słowa pochwały należą się i tym razem p. dyr. Nedbalowi za świetne przygotowanie muzyczne całości, a dalsze: reżyserowi, p. Vilimovi, pełnej smaku pod względem dekoracyjnym i kostjumowym wystawie (dekoracje p. E. Koprivy) i choreograficznej kierownicze p. A. Nechybowej.

Zarówno samo dzieło, jak i jego doskonałe wykonanie spotkało się z gorącem przyjęciem słuchaczów, wdzięcznych za zgotowanie im tylu bez zastrzeżeń rozkosznych chwil artystycznego użycia.

Jul. Św.

Zapiski literackie.

— Nowy tom utworów **Kornela Makuszyńskiego p. t. „Ponure igraszki"** porusza dziesiątki tematów, każdy z nich w rozbłysku nieporównanego dowcipu i humoru wydaje się nowym. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5).

— Dwie znakomite powieściopisarki **Zofja Nałkowska i Marja Jehanne Wielopolska** napisały wspólnie **„Księgę o przyjaciołach"**. Piękna ta książka obejmuje szereg utworów, poświęconych domowym i innym oswojonym zwierzętom, najlepszym i najwierniejszym przyjaciołom człowieka. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4.50).

— W **„Pismach" zbiorowych Elizy Orzeszkowej** wyszedł obecnie tom XXIV, zawierający **„Dwa bieguny"**. Świetna ta powieść jest czytającemu ogółowi prawie nieznana, ostatnie jej bowiem wydanie, z przed 30 laty, dawno się już wyczerpało. Dlatego, wznowiona obecnie, niewątpliwie szybko się ona rozejdzie. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4).

— **„Mściciel" Stanisława Przybyszewskiego,** dramat przyjęty bardzo przychylnie przez krytykę i publiczność, wyszedł w wydaniu książkowem, nakładem Gebethnera i Wolffa. (Cena zł. 2.80).

— **G. K. Chesterton:** „Obrona niedorzeczności, pokory, romansu brukowego i innych rzeczy wzgardzonych". 1927. Warszawa, Tow. Wydawnicze „Rój". Z oryginału angielskiego z upoważnienia autora przełożył Stefan Baczyński i rzecz poprzedził przedmową.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na środę 11-go maja 1927 r.

Kraków (422 m.). Godz. 16.30—17.15: Program dla dzieci: godz. 17,15—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Współczesna poezja włoska", wygł. M Asanka Japoll, prof. gimn.: godz 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Z najwcześniejszej historji metali I.: Złoto" — wygł. dr. T. Estreicher, prof. U. J.: godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty: godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 17.15: Koncert popołudniowy, poświęcony twórczości Jana Brahmsa Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Margerita Trombini Kazuro; godz. 18.40—19: Rozmaitości: godz. 19—19.25: „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Współczesne poglądy na rozwój fizyczny dziewcząt" wygłosi dr Marjan Surawalin: godz. 19.55: Komunikat rolniczy Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa; godz. 22: sygnał czasu. Komunikaty.

Poznań (270 m.). Godz. 17.15—18.45: Koncert orkiestry Radja Poznańskiego pod dyr. p. Bolesława Tyllji; godz. 18.45—19: Nad program: godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Przyszłość Poznania", wygł. dyrektor Zygmunt Zaleski; godz. 19.25—19.35: Komunikaty rolniczo gospodarcze; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Dostęp Polski do morza i jej w niem udział". wygł. p. mec dr. Stanisław Sławski: godz. 20—20.25: Odczyt „O witaminach", wygł inż. Edward Lelesz; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Brno (441.2). Godz. 19: Koncert; godz. 20: Dramat: godz. 20.30: Arje operowe; godz. 21: Koncert orkiestry

Praga (348.9). Godz. 17: Koncert; godz. 20.40: Wieczór rozmaitości.

Rzym (449). Godz. 17.15' Muzyka taneczna; godz 20.45: Koncert.

Wiedeń (517.2). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.05: Muzyka kameralna; godz. 21.05: Ballady, następnie muzyka lekka.

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17: Koncert ork. kameralnej; godz. 21: Koncert orkiestry; godz. 22.30: Muzyka lekka.

Langenberg (468.8). Godz. 17: Muzyka lekka: godz 20.15: „Propozycja małżeńska", komedja Czechowa: godz. 21: Wieczór muzyczny ku czci wiosny, następnie muzyka do tańca.

na czwartek 12 maja 1927 r.

Kraków (422). Godz. 17—17.25: Odczyt p. t. „O nieznanym dramacie J. U. Niemcewicza z r. 1830", wygłosi dr. J. Kallenbach, prof. U. J.; godz. 17.30—17.55: Odczyt p. t. „O bidłogowskich strojach słów kilkoro" wygł. Z. Glińska Stachowa, godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy: godz. 18.40—19: Rozmaitości: godz 19.15: Transmisja z Poznania.

Warszawa (1111). Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny: godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny: godz. 17—17.25: Odczyt p. t.: „Nasze wybrzeża", wygł. dyr. Lewicki (z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce; godz 17.30—17.55: „Wśród książek" — wydawnictwa najnowsze omówi prof. Henryk Mościcki: godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa: godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz 19—19.25: 19 ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner; godz. 20.15: Transmisja z Poznania.

Poznań (270) Godz 17.15—18.45: Koncert popoł.: Arje i pieśni operowe wykonają pp Wanda Roessierówna (mezzosopran) K. Bojarski (tenor); godz. 18.45—19: Nad program: godz. 19—19.25: Feljeton humorystyczny z ilustracją akustyczną i muzyczną, pióra Antoniego Kawczyńskiego. p. t. „Robinson Crusoe jako radjoamator"; godz. 19.25—19.35: Komunikaty rolniczo gospodarcze; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Najdawniejsze osadnictwo lechickie w okolicach Gdańska i Gdyni", wygł. prof. dr Mikołaj Rudnicki; godz. 20.15—22: Koncert wieczorny.

Praga (348.9) Godz. 17. Muzyka taneczna: godz. 20.40: Koncert; godz. 21.40: Recytacje.

Wiedeń (517.2) Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.15: „Der Rose Pilgerfahrt" — bajka muzyczna: godz. 21.30: Muzyka lekka.

Rzym (449) Godz. 17.15: Muzyka do tańca: godz. 20.45: Muzyka włoska.

—0—

DZIECI CIESZCIE SIĘ! Komunikat radjostacji krakowskiej. We środę dnia 11 maja br od godz. 16.30—16.55 odbędzie się specjalny program dla dzieci. Śliczną bajeczkę radjową p. t. „Mój przyjaciel Janek" Heleny Zakrzewskiej opowie p. Helena Starska. Następnie wygłosi 6-letnia Alinka Orkanówna „Bal kwiatków" a nakoniec odśpiewa p. Matuszek „Marsz radjowy" z muzyką Kazimierza Meyerholda.

Ze sportu.

FLORIDSDORFER A. C. (Wiedeń)-CRACOVIA.

Po drużynach węgierskiej i czeskiej zaprosiła Cracovia na dnie 14 i 15 maja br doskonałą drużynę wiedeńską, popularny u nas Floridsdorf z Wiednia. Doskonała ta drużyna idąca, wiodąca prym w footballu wiedeńskim znajduje się obecnie w dawno niewidzianej formie, czego dowodem, nietylko jej dobre miejsce w tabeli mistrzowskiej przy Admirze, B. A. C-u i Rapidzie, ale i doskonałe wyniki. Ostatniej soboty 7 bm. uzyskał Floridsdorf w zawodach o mistrzostwo z WAC-em wynik 3:2, w niedzielę zaś ze znanym S. K. Zidenice w Brnie 4:1 na swoją korzyść. Cracovia będzie więc musiała wytężyć swe siły, aby z obu spotkań wyjść z honorem. Zawody zapowiadają się wprost sensacyjnie, bowiem publiczność krakowska od 2 lat nie widziała dobrej drużyny wiedeńskiej, które cieszą się w Krakowie największą jej sympatją.

—0—

STAN ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO LIGI przedstawia się następująco: 1) Wisła 7 gier — 10 punktów (stosunek bramek 17.9). 2) ŁKS. 5 g. — 8 pkt. (12.5). 3) Czarni 5 g. — 7 pkt. (13.7). 4) Polonia 6 g. — 7 pkt. (14:12). 5) TKS. 6 g. — 7 pkt. (15:17). 6) IFC. 4 g. — 6 pkt. (12:2). 7) Warta 5 g. — 6 pkt. (11:6). 8) Warszawianka 6 g. — 5 pkt. (11:15). 9) Legja 5 g. — 4 pkt. (12:13). 10) Turyści 5 g. — 3 pkt. (8:14). 11) Ruch 5 g. — 3 pkt. (5:10). 12) Hasmonea 2 g. — 1 pkt. (3:5). 13) Pogoń 3 g. — 1 pkt. (2:5). 14) Jutrzenka 4 g. — 0 pkt. (3:18).

JUBILEUSZOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE LWOWSKIEJ POGONI dały następujące wyniki:

Bieg 100 mtr: Szenajch (Warsz.) 11.4 s. przed Kostrzewskim, bieg 400 m.: Kostrzewski 54.1 s. przed Mianowskim, bieg 110 m. przez płotki: Kostrzewski 17.8 s. przed Trojanowskim, bieg 5000 mtr.: Freyer (Pol.) 16.04.3 s. przed Sawarynem i Sarnackim (Warsz.), skok w dal: Szenajch 6.16 m. przed Fryszczynem 5.89 m., skok o tyczce: Rzepka 3.34 m. przed Fryszczynem 2.80 m., dysk: Baran 41.78 mtr. przed Puchalskim 36 m., kula: Baran 12.43 m. (poza konk. 12.525) przed Puchalskim 11.07 m., oszczep: Smakulski 48 m. przed Genarem. W punktacji ogólnej puhar Pogoni zdobył AZS. Warsz. (85 punkt.) przed Pogonią (70 p.), Polonią (68 p.) i Warszawianką (53 p.).

CENTRALNE ZAWODY SPORT. WOJSK POLSKICH. W dniach od 28 sierpnia do 10 września odbędą się w Warszawie igrzyska sportowe o mistrzostwo armji w następujących działach sportu: lekka atletyka, piłka nożna, pięciobój wojskowo-sportowy oraz pięciobój nowoczesny. Zawody szermiercze o mistrzostwo armji rozegrane będą w dniach 6—8 maja w Warszawie (sala kasyna garnizonowego), zawody konne odbędą się w dniach od 8—12 czerwca w Warszawie. Pozatem rozegrane będą mistrzostwa bokserskie, pływackie i narciarskie.

DOTYCHCZASOWE ROZGRYWKI O PUHAR DAVISA. Poza przegraną Austrji do Szwajcarji 2:3 padły już następujące wyniki w pierwszej rundzie gier o puhar Davisa: Czechosłowacja—Grecja w Pradze 4:1, Danja—Holandja w Kopenhadze 4:1 oraz w pierwszym dniu meczów Anglja—Szwecja (Londyn) i Połudn. Afryka—Irlandja wyniki brzmią 2.0.

—0—

OGÓLNO-POLSKIE ZAWODY KONNE.

Sekcja Hippiczna Komitetu Organizacyjnego I. Ogólno-polskiej Wystawy Sportowej we Lwowie urządza w dniach 13, 14 i 15 maja br. zawody konne, których program ustalony został w następujący sposób: W przeddzień (13 maja) odbędą się zawody konia myśliwskiego. Jazda maneżowa, zawody ujeżdżania konia. W dzień pierwszy (14 maja) Zawody konia myśliwskiego, jazda w terenie i na torze wyścigowym. Jazda przez przeszkody (1 m. 15 cm), jazda przez przeszkody dla pań (1 m), jazda przez przeszkody (1 m 20 cm), jazda przez przeszkody (1 m 30 cm). Potęga skoku, jazda przez przeszkody (1 m. 40 cm) potęga skoku.

W dzień drugi (15 maja). Jazda przez przeszkody (konkurs myśliwski 1 m 20 cm). Zawody konia myśliwskiego jazda przez przeszkody (1 m 10 cm), pokaz jeźdźców premjowanych w zawodach ujeżdżania konia, jazda przez przeszkody parami (1 m), jazda przez przeszkody (1 m 30 cm), Hunter Shaw (pokaz konia myśliwskiego). Wszystkie zawody w składzie programu wchodzące odbywać się będą na boisku Sokoła-Macierzy przy ul. Łyczakowskiej.

Jako dalszy ciąg imprez hippicznych urządzanych z okazji Wystawy Sportowej odbędą się dnia 19, 21, 22, 24, 29 i 31 maja wyścigi Małopolskiego Tow. Zachęty hodowli koni.

— 0 —

Z ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO LIGI ANGIELSKIEJ. Newcastle United zdobył już definitywnie mistrzostwo I ligi angielskiej. Ma on wprawdzie jeszcze do rozegrania dwa mecze, jak i drugi z kolei Huddersfield, lecz wyniki ich kolejności zmienić już nie mogą. Newcastle miał dotąd 24 zwycięstwa, 6 nierozegranych i 10 porażek. Bramek zdobył 93, stracił zaś 55.

ZWYCIESTWA URUGWAJSKICH PIŁKARZY W ST. ZJEDN. Niefortunne zakończenie mógło mieć tournee National Montevideo po St. Zjedn. Urugwajczycy, nie mogąc się oswoić z brutalną grą Amerykanów, opuszczali parokrotnie boisko. W wyniku tego powstawały bójki i policja zabroniła poprostu dalszych występów Nationalu. Dopiero interwencja dyplomatyczna załagodziła tę sprawę i w pierwszym meczu lojalnie rozegranym przez team kombinowany U. S. A. Urugwajczycy odnieśli zwycięstwo 4:2. Odznaczyli się Andrade, Scarone.

LATARNIA GAZOWA — LOŻĄ NA MATCHU. Tuż przy murze stadjonu w Colombes stoi sobie latarnia gazowa, jak setki innych w mieście. Ma ona jednak te właściwości, że z wierzchołka jej można wygodnie obserwować przebieg zawodów na boisku. Wiedzą o tem doberze zarówno uliczniczy, jak i policjanci, którzy skrzętnie strącają z latarni amatorów bezpłatnego widowiska.

Podczas meczu rugby Francja—Anglja dyżurny policjant ze zgorszeniem zauważył na szczebiu owej latarni nieproszonego miłośnika sportu i groźnie rozkazał mu zejść na dół. Jakież było jednak zdziwienie stróża bezpieczeństwa publicznego, gdy pasażer ów wylegitymował się jako pracownik zakładów gazowych i wyjawszy ścierkę z zanadrza, począł z zapałem czyścić lampę.

Zbyteczniem jest wszakże nadmieniać, że gorliwość gaziarza trwała 90 minut, podczas których rozegrał się cały mecz!

Z turnieju szachowego w Warszawie.

Donoszą z Warszawy:

Wczoraj w turnieju, który się odbywa w Warszawie między Rubinsteinem, dr Tartakowerem, dr Kohnem oraz Makarczykiem, grali: dr Kohn przeciwko Rubinsteinowi, oraz Makarczyk przeciwko Tartakowerowi. Mistrz Polski, Rubinstein, mając możność wygrania, popełnił gruby błąd i partję przegrał. Makarczyk odpierał bardzo silne ataki dr Tartakowera, w których ten poświęcił figurę i uzyskał przewagę, a w rezultacie dzięki dalszej poprawnej grze doprowadził swą partję do zwycięskiego końca. Dzisiaj gra Rubinstein—Makarczyk i dr Tartakower—dr Kohn.

KOMUNIKAT NR. 9.

Krak. Okręgowego Kolegjum Sędziów P. N.

1) Odwołuje się — z natychmiastową ważnością — referenta obsady zawodów w Częstochowie i poleca się temuż zwrócenie wszelkich aktów posiadanych do KOKS.

W związku z tem zarządza się, aby wszystkie kluby, znajdujące się na terytorjum Podokręgu częstochowskiego, zgłaszały wszystkie zawody wprost do KOKS, Kraków, ul. Mikołajska 32, najpóźniej do czwartku każdego tygodnia z dołączeniem taksy.

Powyższe zarządzenie wydaje się na czas przejściowy, t. zn. aż do czasu utworzenia definitywnego Referatu Obsady w Częstochowie.

2) Mianuje się sędziami rzeczywistymi następujących sędziów tymczasowych. pp. Stisser Maurycy, Berwald Adolf, Liebermann Zygmunt i Pitztele Michał.

3) Skreśla się sędziego tymcz., p. Seweryna Cichalewskiego, z powodu nieprowadzenia przydzielonych zawodów i niestawienia się na posiedzenie Zarządu KOKS. w związku z powyższemi przewinieniami.

4) Wzywa się na najbliższe posiedzenie Zarządu p. Gaudę.

5) Przypomina się wszystkich członkom KOKS. obowiązek podawania zmian adresu dla doręczenia im zawodów, przyczem zaznacza się, że wszelkie podane motywy nieprzyjęcia zawodów spowodowane późnem doręczeniem, nie będą brane pod uwagę, a dotyczących członków pociągnie się do surowej odpowiedzialności.

RIMINI
NAJPIĘKNIEJSZE WYBRZEŻE
HOTEL GRAND
nad morzem — z własnem wybrzeżem.
Sezon czerwiec—wrzesień. Koncerty. Festyny. Tenis
Informacyj prospektów udziela Dyrekcja 52

Dział gospodarczy

Sytuacja łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Kraków, 11 maja.

W ostatnich czasach prasę polską obiegają wiadomości o niezwykle pomyślnych konjunkturach w przemyśle i handlu włókienniczym. **Wiadomości te są prawdziwe, jedynie tylko odnośnie do przemysłu przędzalniczego bawełnianego.** W przędzalnictwie bawełnianym bowiem od dłuższego czasu trwa i utrzymuje się nadal pomyślna konjunktura, a zbyt na przędzę jest dobry. Przędzalnie pracują pełną parą i z trudnością mogą nadążyć zamówieniom. Największy popyt na przędzę panuje w drobnym handlu. Zapotrzebowanie pochodzi od drobnego tkactwa, oraz od chałupników, którzy mogą swoje wyroby sprzedawać taniej od wielkiego przemysłu.

W przemyśle wełnianym, a również i w przemyśle bawełnianym, rozpoczęła się już produkcja dla sezonu jesiennego i zimowego. Widoki na sezon zimowy są jeszcze niewyjaśnione, o ile w sferach kupieckich daje się zauważyć pewna rezerwa i oczekiwanie zniżki cen wyrobów bawełnianych, o tyle sfery przemysłowe są przeciwnego zdania, wskazując na stały wzrost cen bawełny surowej, która dosięga obecnie już niemal poziomu zeszłorocznego. Nadto spodziewają się zwyżki bawełny, w związku z olbrzymiemi szkodami, jakie w plantacjach bawełny poczynił wylew Missisipi.

Podczas, kiedy **naogół przemysł jest całkowicie zatrudniony, w handlu w ostatnim tygodniu ruch był minimalny i to zarówno w branży bawełnianej, jak i wełnianej.** Przyczyną słabego ruchu w branży bawełnianej jest podobno niewypłacalność klienteli. Ilość protestów wekslowych wzrosła ostatnio znacznie i coraz częściej słyszy się o upadłościach poważnych firm zamiejscowych. Do najważniejszych **powodów niewywiązywania się kupców ze swoich zobowiązań wekslowych należy podobno nadmierne obciążenie podatkowe.** W obecnym okresie zbiegły się bowiem terminy płatności szeregu podatków. Dotychczas terminy podatków były stale odraczane, teraz zaś ściągane są z całą bezwzględnością.

Mimo wszystko, jednak **obecna fala protestów nie upoważnia do twierdzenia, jakoby sytuacja na rynku manufakturowym było obecnie zła.** Firmy, które dotychczas wywiązywały się należycie ze swoich zobowiązań, wykupują nadal swe weksle w terminie. Ceny towarów bawełnianych na razie pozostały bez zmiany, **jednakże ostatnia zwyżka cen bawełny surowej,** dochodząca do 6 proc., **pozwala spodziewać się również podwyższenia cen towarów bawełnianych.**

Na łódzkim targu towarów bawełnianych panuje okres przejściowy. Na większe zapotrzebowanie towarów letnich liczyć już nie należy, wypłacalność w tej branży jest na razie zadowalająca.

———o§o———

Konferencja międzyministerjalna

w sprawie uregulowania stosunków rolniczych w Puszczy Kurpiowskiej.

Onegdaj odbyła się w Ministerstwie ref. rol. międzyministerjalna konferencja w sprawie uregulowania stosunków rolnych na terenie Puszczy Kurpiowskiej przy udziale przedstawicieli min. rol., rob. publ., min. spraw wewn. i dyr. lasów państwowych. Przedstawiciele urzędu ziemskiego w Białymstoku i dyr. lasów państwowych w Siedlcach złożyli sprawozdanie z dokonanych na terenie puszczy prac i o obecnym ich stanie, poczem omawiano projekty uzdrowienia miejscowych stosunków, gdyż obecnie nie są zupełnie uregulowane sprawy graniczne gruntów kurpiowskich i tereny lasów państwowych. P. min. Staniewicz podkreślił, że naprawa stosunków agrarnych w Puszczy Kurpiowskiej winna być połączona z meljoracją gruntów i uprzemysłowieniem gospodarki leśnej, nadto część Kurpiów winna być skierowana do innych okręgów. W wyniku konferencji ustalono środki uregulowania stosunków rolnych w Puszczy Kurpiowskiej, przyczem z Min. ref. rol. będzie współdziałało Min. robót publ. przez regulację miejscowych rzek i kanałów, Min. roln. zaś — przez przydzielenie dla Kurpiów gruntów na kolonje w innych okręgach leśnych. Min. ref. roln. wyda podległym sobie urzędom ziemskim odnośne zarządzenia dla przeprowadzenia tych prac w myśl wskazań p. min. Staniewicza i norm ustalonych na konferencji.

———o§o———

Diarjusz ekonomiczny.

— **Wpływy z danin publicznych i monopolów wynosiły w kwietniu b. r. 162,763.000 zł.,** podczas gdy w kwietniu ub. r. wynosiły tylko 119 mil. zł.

— **Termin moratorjum dla weksli przedwojennych upływa z dn. 30 czerwca b. r.** Moratorjum nie będzie przedłużone. Min. skarbu już opracowało projekt likwidacji moratorjum, a obecnie rozpatruje go min. sprawiedliwości.

— **Sprawa wprowadzenia listów zastawnych ziemskich na giełdy zagraniczne** znajduje się w stadjum finalizacji i w najbliższym czasie zostanie definitywnie postanowiona.

— **Na zebraniu Związku przemysłu superfosfatowej** utrwaliło 13 polskich przedstawicielstw i gdańskich fabryk obniżenie cen obowiązujących o 12—18%. Związek fabryk spodziewa sie dzięki temu wzrostu konsumcji.

— **Komisja ankietowa zwołuje na 19 b. m. konferencje w Katowicach** w sprawie ustalenia kwestjonarjusza jaki ma być rozesłany do wypełnienia wszystkim kopalniom węgla.

— **Stan przemysłu ukraińskiego w ub. półroczu znacznie się pogorszył.** wskutek braku surowców i zmniejszenia się wydajności pracy robotników. Wykonano tylko 40% preliminowanej rocznej produkcji.

— **Ceny parafiny białej znowu zniżkowały na rynkach krajowych** pod wpływem spadku cen eksportowych. W hurcie notowano nawet parafinę po 150 zł. za 100 kg. z opłatami i podatkami franco wagon, stacja odbiorcza.

———o§o———

Kronika ekonomiczna.

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH I MONOPOLI W KWIETNIU B. R. Według tymczasowego zestawienia, **obejmującego wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych za miesiąc kwiecień b. m.,** ogólny dochód skarbu z tych źródeł wyniósł **132.8 milj. zł. W marcu** dochód z tych źródeł wynosił **182.8 mil. zł., w lutym 141.1 mil. zł., w styczniu 158.7 mil. zł.**

Z ogólnej sumy dochodów za kwiecień podatki bezpośrednie (gruntowy, od nieruchomości przemysłowy, dochodowy, od kapitałów i rent i t. p.) przyniosły 44 mil. zł., podatki pośrednie 11.1 mil. zł., cła 23 mil. zł., opłaty stemplowe i pokrewne 13.9 mil. zł., podatek majątkowy 2.9 mil. zł., 10-proc., nadzwyczajny dodatek do danin publicznych 6.9 mil. zł., monopole państwowe 61 mil. zł. (w tem monopol tytoniowy 29 mil. zł., monopol spirytusowy 27.6 mil. zł.).

WIDOKI ZBIORÓW TEGOROCZNYCH. Minister rolnictwa, p. Niezabytowski, udzielił przedstawicielom prasy następujących uwag na temat perspektyw urodzajów tegorocznych. Zdaniem ministra, niepomyślna pogoda w kwietniu nie może ujść bezkarnie dla zbiorów. Szczególnie odbije się to ujemnie na ziemiach płaskich, niedrenowanych. Uspokoić nas jednak może fakt, że w tym roku zużyto na wiosenne zasiewy o 250.000 ton sztucznych nawozów więcej, aniżeli w roku ub. Dlatego też nie należy pesymistycznie patrzeć w przyszłość.

KREDYTY DLA PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO G. ŚLĄSKA. Komisja główna sejmu pruskiego rozważała wczoraj projekt ustawy o przyznaniu przemysłowi żelaznemu na G. Śląsku kredytu długoterminowego w wysokości 19 milj. marek. Przedstawiciele rządu złożyli obszerne sprawozdanie, wskazując na katastrofalne położenie przemysłu żelaznego na G. Śląsku, poczem wniosek został przyjęty.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM A FRACHTY. Załadowano w tygodniu sprawozdawczym razem 126 tys. ton, wobec 111 tys. w tygodniu poprzednim, świątecznym. Węgla przeładowano 70.499 ton (56.600), drzewa 39.500 ton (y tygodniu poprzednim 33.000 t.), zboża 1000 ton (500), innych zbiorowych ładunków było 15 tys. ton, wobec 17.500 w tygodniu poprzednim. Ladowano: oleje mineralne, cement, auta i spirytus. Import w tygodniu sprawozdawczym zmniejszył się znacznie. Przedewszystkiem mniej dowieziono szmelcu żelaznego (17 statków w tygodniu poprzednim i 6 w sprawozdawczym). Dowóz do Gdańska składa się w większej części z rudy żelaznej, rudy siarczanej, fosfatów, saletry, pszenicy i aut. Za fracht do wschodnich portów Anglji od materjału miękkiego i tartego płacono 33 do 35 sh. Stawki frachtowe naogół lekko zniżkowały, aczkolwiek również notowane były do Londynu 37 i 38 sh. Tendencja pozostaje lekko osłabiona i niejednolita. W Gdyni załadowano węgla w tygodniu sprawozdawczym 15.405 ton (15.121). W Tczewie — w ciągu 2 dni 1.267 ton (3.360) węgla.

NIEMIECKI POSEŁ O ROKOWANIACH HANDLOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH. Poseł von Richthofen zamieszcza w „Slesische Zeitung" artykuł w sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich, w którym wskazuje, że ceny w Polsce są niższe od 30 do 60 proc. od niemieckich. Wobec tego, p. Richthofen żąda, ażeby traktat handlowy polsko-niemiecki zawierał specjalną klauzulę dumpingową, mającą na celu przeszkodzenie konkurencji polskiej, opartej na wyżej wspomnianej różnicy cen.

—0—

CZECHOSŁOWACJI NIE ZALEŻY NA POROZUMIENIU GOSPODARCZEM? Praska „Tribuna" ogłasza artykuł pióra b. ministra handlu, M. Hotoveca, w którym autor dowodzi, że porozumienie międzynarodowe w dziedzinie gospodarczej może nastąpić tylko dla niektórych gałęzi przemysłowych. Jest pytanie, czy wogóle jakiekolwiek porozumienie tego rodzaju miałoby dla Czechosłowacji trwałą korzyść. W interesie Czechosłowacji leży żywy kontakt z państwami, z któremi Czechosłowacja prowadzi handel wymienny, a jest kwestją drugorzędną, czy ten kontakt nastąpi w formie traktatów regjonalnych, unji celnej, czy też taryf deferencyjnych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza — Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej — stenografji, nauki handlu prawa kaligrafji. pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 645

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko Redlich Zygmunt, wydaną w P. K. U. Sanok. 652

SOLAK Józef, syn Jana rocznik 1891, unieważnia zgubioną książeczkę inwalidzką, wydaną przez P. K. U. Tarnów. 650

Ogłaszajcie się w „Nowej Reformie"

Chorzy na cukrzycę
otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10.
Dr. HUGO CARO. Sp. z o. o.. GDAŃSK. 325

Podnoście plony ogrodów warzywnych, owocowych i kwiatowych!
Obfite plony **w ogrodach warzywnych, owocowych i kwiatowych,** osiąga się używaniem mieszanek nawozów sztucznych produkowanych z mączek mięsnych, rogowych. krwi bydlęcej i potasu wedle recept **holenderskich i francuskich,** a zawierających wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji. Oferty ze sposobem użycia i tabelą rozsiewu potrzebnych ilości, wysyła odwrotnie 422
„SUPERFOSFAT" fabryki nawozów sztucznych
JÓZEFA I KAROLA TOWARNICKICH S. A.
Wróblik Szlachecki, p. loco.

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie
Najkorzystniejsze źródła zakupów

Herbata

Herbata z „Rączką" Juljusz Grossi Sp. z o. o. **Kraków** Rynek gł. 34

A. HAWEŁKA Kraków. Rynek gł. 34. „Pałac Spiski"
HERBATA RANGALLA CEYLON TEA
w jednym gatunku najlepszym! W paczkach 1/8. 1/16 kg — Dla od sprzedawców rabat!

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428.

Wiedza
Kursa maturyczne i dokształcające
„WIEDZA"
pod osobistem kierown. prof. Bogusława Butry mowicza w Krakowie. ul. Studencka L. 14 — przygotowują tak do matury jakoteż do wszystkich egzaminów.

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. Tel. 311 i 4064 Magazyn przyborów biurowych

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie **„FENIKS"** ul. św. Gertrudy 8. tel. 273.

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek gł. 38.

Reklama
Najtańsza reklama w „Przewodniku" „Nowej Reformy"

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Niniejszem zawiadamiamy naszą Sz. Klijentelę, że z dn. 1 maja r. b. obejmujemy pod
własny zarząd nasz skład komisowy w Krakowie,
prowadzony dotychczas przez p. Emanuela Teufla.
Biura naszego składu mieszczą się na Rynku Głównym L. 25
(Gmach Banku Małopolskiego)
Telefon 9, 425, 427.
Na składzie posiadamy wszelkie produkty naftowe w jaknajlepszej jakości jak również pierwszorzędne oleje krajowe i oryginalne amerykańskie. 651
„Standard-Nobel" w Polsce S. A.
Kraków, Rynek Gł. L. 25.

Rozpowszechniajcie „Nową Reformę"



Jeśli żart ten stałby się rzeczywistością
i gdyby kto musiał, mając zawiązane oczy, spróbować budyniu, to delikatny aromat i przyjemny smak wskazałby odrazu na **budyń Oetkera.** Próba przekona każdego! Wielka ilość gatunków — od zwykłych do najdelikatniejszych budyni zadowolą najwybredniejszych smakoszy. Należy żądać Dra. Oetkera budyni tylko w oryginalnych opakowaniach z znaczkiem ochronnym „Oetkera Jasna Główka".
Doskonałe przepisy na budynie i galarety zawiera nowa książeczka Oetkera z kolorowemi ilustracjami, wydanie F. W książeczce znajdują sie także bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Podziw kuchni", zapomocą którego na małym płomieniu gazowym można piec, smażyć i gotować. Książeczkę nabyć można w każdym składzie, w razie wyczerpania prosimy zgłosić się z dołączeniem 40 gr w znaczkach wprost do
Dra. A. Oetkera, Oliwa.
647

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.